Nr. 84. Kraków, Czwartek 21 Lutego 1918. Rok XXXVII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	55 kor. 20 h.	27 kor. 60 h.	13 kor. 80 h.	4 kor. 60 h.
z odnoszeniem do domu	64 „ 80 „	32 „ 40 „	16 „ 20 „	5 „ 40 „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	64 „ 80 „	32 „ 40 „	16 „ 20 „	5 „ 40 „
z dwurazową „	72 „ — „	36 „ — „	18 „ — „	6 „ — „
W Państwie Niemieckiem	66 „ — „	33 „ — „	16 „ 50 „	5 „ 50 „
W innych państwach	78 „ — „	39 „ — „	19 „ 50 „	6 „ 50 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) upraszamy nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 16. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 1½ hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 16 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe: miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Sopoćki A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7. Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Buchstab ulica Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Soszyńska. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 50 h, za każdy następny raz 40 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. Nadesłane po 1·50 h od wiersza. — Głosy publiczne po 3 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 60 h. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Oświadczenie dra Seidlera

Kraków, 21 lutego.

Jeżeli wywody prezydenta ministrów w sprawie Chełmszczyzny były przeznaczone dla kogokolwiek z Polaków, to zaiste szef rządu austryackiego niepotrzebnie zadawał sobie trudu i narażał na dotkliwe uwagi ze strony audytoryum.

Zapatrywania polskie na gwałt w Brześciu, na naszym narodzie dokonany, są tak gruntownie uzasadnione i tak zupełne, że wszelkie usiłowania, podejmowane z czyjejkolwiek strony w celu przekonania nas, że nie mamy słuszności lub chociażby tylko mamy słuszność niezupełną, musimy uważać jeżeli nie za świadomą prowokacyę, to w każdym razie za objaw całkowitej nieznajomości rzeczy. Wywody dra Seidlera sprawiają nam kłopot tak, jak gadanie dziecka, któremu nie ma się chęci odpowiadać i schodzić na poziom jego obserwacyj i jego sądów. Jeżeli bowiem nie może być dyskusyi — »cum infidelibus«, to cóż dopiero mówić o możliwości dyskusyi »cum ignorantibus«. Poprostu zrozumieć niepodobna, aby z tak znikomym zapasem znajomości faktów ważono się stawać przed światem i przed przedstawicielstwem narodu, któremu wymierzono straszliwy cios i który wie dobrze, co go boli, przeciw czemu protestuje, przed czem bronić się wszystkiemi siłami i wszystkiemi środkami ślubuje.

Usiłowanie dra Seidlera, aby cały spór sprowadzić do kwestyi czystego samostanowienia ludności w kilku powiatach chełmskich, świadczy jednak nietylko o braku znajomości sprawy, lecz podaje w podejrzenie dobrą wolę. — Wszak nie podobna przypuścić, aby szefowi rządu austryackiego nie było znanem nic z tego wszystkiego, co ten rząd właśnie uczynił w ciągu dwóch lat w sprawie polskiej, jakie w niej wziął na siebie zobowiązania, co przyrzekał proszony i nieproszony, co oficyalnie enuncyował. Wszak dalej drowi Seidlerowi nie może nie być znanym sposób, w jaki przeprowadzono rokowania brzeskie, w jaki pogwałcono przy nich elementarne prawa zarówno narodu, jak państwa polskiego. Dr Seidler wie zapewne, że w rokowaniach brzeskich brał udział przedstawiciel Bukowiny, p. Wassilko, ale nie brał udziału przedstawiciel państwa polskiego, z którego miano wykroić i wykrojono wielki i szczególniej drogocenny kawał polskiej ziemi. Dr Seidler wie chyba, że w dyspozycyi ministerstwa spraw zagranicznych znajduje się najtęższa jego siła, jedyny dyplomata, uwieńczony sukcesem w tej wojnie — Adam hr. Tarnowski. Dr Seidler wie dobrze, co Austrya zawdzięcza w tej wojnie Tarnowskiemu. Nawet on to chyba rozumie, że sojusz z Bułgaryą w drugim roku wojny, to było coś więcej i coś bez porównania trudniejszego, niż pokój z panem Sewrjukiem. A jednak dr Seidler musi i o tem także wiedzieć, że podczas gdy hr. Czernin zasięgał wytrawnych rad i słuchał dyktatów pana Wassilki, austryacki ambasador i pełnomocny minister hr. Adam Tarnowski był skazany na bezskuteczne wyczekiwanie, kiedy hr. Czernin raczy przypomnieć sobie, że elementarna przyzwoitość wobec człowieka i wobec Polaka nakazuje mu wysłuchać jego zdania, zanim sprzeda Chełmszczyznę za owo mityczne zboże.

Jeżeli jest prawdą, że przeciw udziałowi przedstawiciela rządu polskiego w rokowaniach brzeskich protestował p. Trockij, chociaż on sam temu uroczyście zaprzeczył, jeżeli dalej prawdą jest, że udziału tego nie chce Niemiec, to dlaczego dr Seidler nie zapytał hr. Czernina, co stało na przeszkodzie wejściu hr. Tarnowskiego w skład delegacyi austryackiej? Co oprócz złej woli hr. Czernina, oprócz z góry ułożonego planu, aby wobec nas dopuścić się niesłychanej felonii?

Nie potrzeba być Polakiem, aby to rozumieć. To rozumieją dobrze dziennikarze niemieccy z Morawskiej Ostrawy, widzą to jasno dziennikarze liberalni z Frankfurtu. Bo do zrozumienia tego potrzeba już nie — rozumu, ale uwzględnienia zasad etyki.

A pan dr Seidler prawi nam tu o samostanowieniu. Możeby pan prezydent ministrów raczył rozpoczać stosowanie swoich wzniosłych zasad od państwa, którego ster jemu właśnie został powierzony. Bardzo prosimy. Albo zasada obowiązuje do wszystkiego i wszędzie, albo nie obowiązuje nigdzie i do niczego. Dlaczego w kilku powiatach chełmskich zasada samostanowienia ma być silniejszą, niż historya sześciowiekowa, niż oczywiste fakty? Dlaczego zasada ta ma być zastosowana do ostatnich konsekwencyj w Chełmszczyźnie, a nie w południowej Styryi, Krainie w Czechach, na całej peryferyi państwa austryackiego.

Niechaj tedy dr Seidler da spokój zasadom, niechaj nie uprawia żadnej »Prinzipienreiterei«, bo z zasadą »fortwursteln«, która, jak wiadomo, wyczerpuje cały program polityczny każdego rządu austryackiego, żadna inna zasada pogodzić się nie da.

Dlatego dr Seidler sam czując, że nie da rady zasadom, zeszedł na grunt — »praktycznej« polityki i wziął w swojem mniemaniu byka za rogi. Powiada mianowicie, że ludy Austryi nigdy nie byłyby przebaczyły hr. Czerninowi, że dla Chełmszczyzny zerwał rokowania pokojowe i nie wyzyskał sposobności dostarczenia tym ludom zboża i mąki.

Zostawmy na boku kwestyę, czy wolno wyprowadzać całe narody i państwa na targ zbożowy, czy wolno uprawiać handel losem narodów i państw, lecz stańmy na chwilę na stanowisku kramikarstwa wiedeńskiego.

Więc dr Seidler sądzi, że naprawdę zawarł pokój. A z kim, jeśli wolno zapytać? Z panem Sewrjukiem? Któż jest pan Sewrjuk? Z Ukrainą? Gdzie jest Ukraina? Jeżeli staniemy na stanowisku, że Ukraina jest tylko tam, dokąd sięga ramię mocarstw centralnych, to obecnie Ukraina znajduje się w Łucku. Pocóż więc mówić o Ukrainie, kiedy to tylko Łuck. A my znamy i pamiętamy Łuck... To przecież symbol!

Dr Seidler prawi, że bał się huczącego huraganu oburzenia wszystkich narodów austryackich, któryby zerwał się był, gdyby rząd austryacki w obronie praw polskich chciał udaremnić pokój z Ukrainą i dostawę oczekiwanego zboża. Co do tego możemy czekać cierpliwie. Zobaczymy za miesiąc, albo za dwa, jak to będzie z tym huraganem, czy go dr Seidler przy pomocy hr. Czernina powstrzyma, czy mu zapobiegnie, czy potrafi siedzibę boga wiatrów obłożyć workami zboża ukraińskiego tak wysoko, aby w żadną stronę nie mógł dmuchnąć. Wogóle możemy zachować cierpliwość. Tym razem z pewnością nie będzie ona nadużytą. Bo sprawę wzięła w swe ręce logika faktów, a nie logika kancelaryj wiedeńskich. Z pokoju brzeskiego już teraz wynikły trzy nowe wojny, jak to dokładnie obliczył berliński »Vorwaerts«. — A dr Seidler należy z pewnością do tych, którzy najmniej wiedzą, co z tego pokoju jeszcze wyniknie.

Ustąpienie gen. gubernatora Szeptyckiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lublin, 21 lutego.

Biuro prasowe generalnego gubernatorstwa wojskowego donosi:

Jego ces. i król. mość zwolnił generał-majora J. E. hr. Stanisława Szeptyckiego na własną prośbę ze stanowiska generalnego gubernatora w Polsce.

Oświadczenie Koła polskiego w Izbie posłów.

(Telefonem).

Wiedeń, 21 lutego.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów przemawiał prezes Koła polskiego pos. Goetz, który wygłosił oświadczenie Koła polskiego w sprawie traktatu z Ukrainą. Przemówienia posła Goetza słuchała Izba z naprężoną uwagą. Silne, powagi pełne słowa, świadczące wymownie o nastroju społeczeństwa polskiego, tudzież ostra, trafna krytyka militaryzmu niemieckiego i staro-austryackiej dyplomacyi, **wywołały wielkie wrażenie**. Nie była to prośba, lecz **żądanie**, nie skarga, lecz **oskarżenie**, nie wyrzut, lecz **przestroga**. Słowa takie nie mogą pozostać bez echa.

Przemawiał także wczoraj w Izbie posłów Daszyński. I ten mowca omawiał stanowisko Koła polskiego wobec wydania Chełmszczyzny Ukrainie. Mówił jednak inaczej. Mówił z właściwym sobie temperamentem. Krytykował bezlitośnie, atakował bezwzględnie, doprowadził Niemców do wściekłości, a Rusinów do rozpaczy, aż wreszcie zakończył bardzo ostrym zwrotem, określającym obecny stosunek Polaków do dynastyi Habsburgów.

Po mowie pos. Daszyńskiego zebrało się natychmiast prezydyum Koła polskiego na posiedzenie i stwierdziło, że imieniem Koła polskiego przemawiał w Izbie tylko prezes bar. Goetz.

Znamienny epizod w Izbie posłów.

(Telefonem).

Wiedeń, 21 lutego.

Wczorajsze posiedzenie Izby trwało do godz. 8½ wieczorem. O godz. 7 wieczorem zaszedł **epizod, który omal nie doprowadził do rozwiązania czy też odroczenia parlamentu.**

Poseł czeski Proszek zgłosił wniosek, w myśl którego Izba wzywa komisyę wojskową, aby w przeciągu 8 dni zdała sprawę o uchwale w sprawie zniesienia rozporządzenia cesarskiego z 1 maja 1915 roku, przedłużającego obowiązek służby w pospolitem ruszeniu do 50, a obowiązek osobistych świadczeń wojennych do 55 roku życia. W grudniu 1917 komisya wojskowa oświadczyła się za niezatwierdzeniem tego rozporządzenia, a sprawy nie zdała Izbie z uchwały swej dlatego, ponieważ rząd zagroził wówczas natychmiastowem rozwiązaniem parlamentu.

Gdyby Izba po wczorajszym wniosku posła Proszka przystąpiła była do głosowania, uchwaliłaby niewątpliwie ten wniosek. Rząd zorientował się jednak w sytuacyi. Prezydent Izby dr Gross zarządził półgodzinną przerwę, a w tym czasie odbywała się u prezydenta ministrów konferencya rządu z prezydyami wszystkich stronnictw parlamentarnych z wyjątkiem prezydyum Koła polskiego ze względu na zerwane stosunki z rządem.

Na konferencyi tej oświadczył minister obrony krajowej, że zwolnienie powołanych do służby w wojsku mężczyzn w wieku od 42 do 50 lat życia na razie nie jest wskazanem, a dr Seidler dodał, że rząd z odmiennego stanowiska parlamentu musiałby odpowiednie wyciągnąć konsekwencye. Po długiej debacie **zgodzili się Czesi przedłużyć termin 8-dniowy na 28 dni, żądając jednak rękojmi, że rząd w tym czasie parlamentu także z innego powodu nie rozwiąże ani nie odroczy.**

Dr Seidler udzielił w tym kierunku uspokajających wyjaśnień. Parlament zapewnionych ma tedy dalej 28 dni życia, o ile dla budżetu znajdzie się większość.

Incydent z Sewrjukiem.

(Telefonem).

Wiedeń, 21 lutego.

W loży dyplomatycznej zasiadł wczoraj przewodniczący pokojowej delegacyi ukraińskiej Sewrjuk, z sekretarzem swym Neumanem. Z widocznem zaciekawieniem przypatrywał się p. Sewrjuk parlamentowi austryackiemu, i z naprężeniem śledził wszystkie fazy szalejącej burzy.

Po pewnym czasie zobaczył Sewrjuka poseł czeski Soukup.

»Czego Sewrjuk tu szuka? — zawołał Soukup. — Precz z nim! Z tak młodym chłopcem zawiera się pokój! Skandal! Czego tu chce? Precz!« Pan Sewrjuk uczynił zadość żądaniu Soukupa i wyszedł z loży, a za nim wyszedł i jego sekretarz Neuman, tłómacząc głowie delegacyi ukraińskiej słowa Soukupa z niemieckiego języka na rosyjski.

Pokój z Rosyą.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 21 lutego.

Sekretarz stanu Kuehlmann w ciągu swej wczorajszej mowy w parlamencie odczytał następujący telegram iskrowy rządu bolszewickiego w Petersburgu do rządu niemieckiego:

Rada komisarzy ludowych wobec wytworzonego położenia widzi się spowodowaną oświadczyć swą zgodę na podpisanie pokoju pod warunkami, które delegacye czwórprzymierza postawiły w Brześciu Litewskim. (Głosy: Słuchajcie! Słuchajcie! — ze wszystkich stron Izby). **Rada komisarzy ludowych oświadcza, że odpowiedź na bliższe warunki, *postawione przez rząd niemiecki, będzie bezzwłocznie udzielona*.** (Głosy: *Słuchajcie! Słuchajcie!* Żywe poruszenie w całej Izbie).

Wiedeń, 21 lutego.

C. k. Biuro korespondencyjne dowiaduje się ze strony poinformowanej:

Rada komisarzy ludowych przyjęła bez wszelkich zastrzeżeń warunki pokojowe, postawione przez państwa czwórprzymierza w Brześciu Litewskim. Osiągnięty tem samem nowy zwrot w położeniu na wschodzie należy zawdzięczać wyłącznie wojskowej akcyi przeciw wielkorosyjskiej republice, przedsięwziętej bezzwłocznie. Rozumie się samo przez się, że ta akcya militarna podobnie jak wszystko, co się na frontach przedsiębierze, opartą była na porozumieniu obu kierownictw wojsk. Jeżeli dotąd doniesiono tylko o posuwaniu się naprzód wojsk niemieckich, to wynika to z faktu, że punkt ciężkości wojsk austro-węgierskich leży na południowej części frontu wschodniego. Na północ od Prypeci stoją tylko niemieckie wojska a także po obu stronach linii kolejowej Kowel—Równo w chwili rozpoczęcia akcyi były do rozporządzenia tylko oddziały armii niemieckiej. — Wdanie się naszych sił zawisłem jest tylko od położenia miejscowego i ugrupowania wojsk.

Warunki Niemiec.

(Telefonem).

Wiedeń, 21 lutego.

»N. Fr. Presse« donosi z Berlina:

Rząd niemiecki wymienił — jak słychać — jako warunek pokojowy z Rosyą natychmiastowe i zupełne opróżnienie Finlandyi, Estonii i Kurlandyi.

Rokowania z Rumunią.

(Telefonem).

Wiedeń, 21 lutego.

W kołach parlamentarnych obiegała wczoraj pogłoska, że **rokowania z Rumunią biorą niespodziewanie pomyślny przebieg i skończone** będą może jeszcze w tym tygodniu.

Politycy rumuńscy za sojuszem z czwórprzymierzem.

(Telefonem).

Wiedeń, 21 lutego.

»N. W. Abendblatt« donosi z Zurychu:

»N. Z. Ztg.« dowiaduje się z Rumunii, że **politycy rumuńscy oświadczają się nietylko za pokojem z mocarstwami centralnemi, lecz także za sojuszem z czwórprzymierzem.**

Rezolucya socyalistów francuskich.

(Telefonem).

Wiedeń, 21 lutego.

»W. Allg. Ztg.« donosi z Genewy:

Kongres socyalistów francuskich uchwalił rezolucyę, żądającą oddania Niemcom kolonij, plebiscytu w Alzacyi i Lotaryngii oraz zrzeczenia się wschodniego wybrzeża Adryatyku przez Włochy.

Pochód na Równo.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 21 lutego.

Urzędowo ogłaszają dnia 20 bm.:

Na Monte Pertica nie udał się atak nieprzyjacielski wśród ciężkich strat dla nieprzyjaciela. Na reszcie frontu miejscami ożywiona czynność artyleryi.

Wojska grupy generała Linsingena posunęły się dalej w kierunku Równa.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 21 lutego.

Urzędowo ogłaszają dnia 20 bm.:

Zachodni teren wojny.

Na rozmaitych miejscach frontu walka artyleryi i miotaczy min. Odparto silniejsze natarcia wywiadowcze, jakie wykonali Anglicy na zachód od Houthem a Francuzi koło Juvicourt i na północ od Reims.

Wschodni teren wojny.

Po obu stronach linii kolejowej z Rygi do Petersburga przekroczono stanowiska rosyjskie, które znajdowały się w oddaleniu 28 klm. od naszych dotychczasowych stanowisk. Słaby opór nieprzyjaciela koło Inzeen na północ od linii kolejowej złamano szybko. Dywizye nasze ruszyły naprzód przez Dynaburg w kierunku północno wschodnim i wschodnim. Między Dynaburgiem a Łuckiem rozpoczęły one marsz naprzód na szerokich odcinkach. Dywizye, które ruszyły naprzód, przez Łuck, maszerują na Równo. W ręce nasze dostało się 2.500 jeńców, kilkaset dział i wielkie ilości materyału wozowego.

Z innych widowni nie zgłoszono nic nowego.

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

Dostęp do morza.

Nagle nabrały najwyższej aktualności historyczne dzieła profesora Adama Szelągowskiego, jak »Pieniądz i przewrót cen w Polsce XVI. i XVII. w.«, »Z dziejów współzawodnictwa Anglii i Niemiec, Rosyi i Polski«, oraz trzy tomy »Sprawy północnej«, które zajmowały się zbadaniem polityki gospodarczej i handlowej Rzeczypospolitej za najświetniejszych czasów rozkwitu dobrobytu i wolności szlacheckiej, kiedy Polska posiadała jeszcze wybitne polityczne talenty zarówno na tronie, jak w senacie, umiejące z całą konsekwencyą wyznaczać sobie polityczne cele i dążyć do ich realizacyi. Przez szereg lat prace te przechodziły bez echa wobec obojętności, z jaką odnosiła się publiczność do wszystkich zagadnień dziejowych. Co najwyżej romantyka napoleońska znajdowała pośród czytelników tych odgłos. Temu nastrojowi audytoryum odpowiadały godnie tytuły prac historycznych, jak: »O cześć imienia polskiego«, »O kokardę Legionów« i t. p., zaspokajających ów romantyczny popęd czytelników i uderzających w struny sentymentalności, od której ociekała wprost historyografia dziejów porozbiorowych.

Stało się więc, jak się dzieje z przewrotami w łonie skorupy ziemskiej, które warstwy prastare czasami wyrzucają na samą ziemi powierzchnię. Aktualności tym kwestyom nadał przewrót, sprowadzony przez wojnę światową, w której dawne utajone antagonizmy polityczno handlowe znalazły wreszcie wyraz otwarty i szczery. Z chwilą, kiedy się zarysowała możność odbudowania państwa polskiego i powstało pytanie co do jego granic, wyłoniła się mimo woli sprawa dostępu do morza, jaki to przyszłe państwo powinno osiągnąć. Dla wielu było to może hasło czysto imperyalistycznej natury, jak Mickiewicz jeszcze mówił w »Panu Tadeuszu«: miasto Gdańsk, niegdyś nasze, znowu będzie nasze. Z prac profesora Szelągowskiego dopiero naocznie przekonać się można, że nie jest to tylko wskrzeszanie z martwych tego, co niepowrotnie minęło, Polski »od morza do morza«, lecz że przeciwnie ciążenie ku morzu jest zupełnie naturalnym wynikiem przyrodzonego i gospodarczego rozwoju narodu polskiego i terytoryum, które on zajmuje, jest najżywotniejszą kwestyą zdobycia naturalnych dróg handlowych dla wywozu własnych produktów i przywozu wytworu ziem obcych.

Wiek XVI. wciągnął Polskę w wir ówczesnego światowego handlu i zlewać począł na ziemie Rzeczypospolitej strugi złota, które podnosi zwolna stopę surowego dotąd życia, i wprowadza stopniowo w społeczeństwo skłonność do zbytku i do rozlewnego życia. Stało się to dzięki zmianie form produkcyi, jaka się wówczas dokonała na zachodzie i południu: we Włoszech, w Hiszpanii, Szwajcaryi, Anglii, Niederlandach, Holsztynie. Wszędzie właściciele wielkiej własności zapuszczają uprawne dotąd role i przemieniają w pastwiska, na których wypasać poczęto stada bydła nietylko dla produkcyi mięsa, ile raczej dla tkackiej produkcyi. Manufaktura rozwijała się wspaniale, ale kraje te wzamian zaczynają cierpieć głód, brak chleba. Po zboże na chleb codzienny wyprawiać się trzeba było tedy do krajów Europy środkowej, do Niemiec, nękanych nazbyt często wojną naówczas i do Polski, która zażywała długich lat długiego pokoju. Pod wpływem wielkiego popytu na zboże rozpoczyna wówczas szlachta polska na wielką skalę gospodarstwo folwarczne, a produkty gospodarki rolnej zbywa najprostszemi i najdostępniejszemi drogami handlowemi — na galarach spławiając je obfitą siecią wodną do Szczecina, a zwłaszcza do Gdańska.

Ta sieć wodna, wiążąca rozgałęzieniami najdalszemi wody Wisły i Odry przez Wartę, skupiała, łączyła w jeden gospodarczy organizm, Wielkopolskę i Małopolskę, Mazowsze i ziemie ruskie i ona to powodowała ów naturalny pęd ku ujściu tej wodnej sieci i ku morskiemu wybrzeżu. Społeczeństwo polskie ówczesne ze znaczenia tych dróg wodnych zdawało sobie doskonale sprawę, chętnie uchwalając podatki na regulacyę rzek i utrzymanie ich spławności. Dopiero późniejsze wieki upadku gospodarczego i handlowego Polski winne są tego zapuszczenia, w jakiem łożyska owych rzek znajdują się obecnie. Przedewszystkiem jednak podkreślić należy przenikliwość polityczną władców, zasiadających na tronie polskim, jak Zygmunta Augusta i Stefana Batorego, którzy rozumieli całą doniosłość utrzymania ujścia rzek i wybrzeża Bałtyku w polskiem ręku i podejmowali szereg wypraw wojennych w tym celu, by rywali, usiłujących zagrodzić te naturalne drogi rozwoju, od morza odepchnąć. Tak rozpoczynają się wojny z Moskwą i Szwecyą o panowanie w Inflantach, oraz zatargi o utrzymanie miast pruskich, a w szczególności Gdańska, w granicach państwa polskiego.

Sprawa panowania w Inflantach, to była kwestya rywalizacyi gospodarczej pomiędzy Rzeczapospolitą a państwem moskiewskiem. Dawniejsze drogi handlowe z Moskwy wiodły bowiem lądem przez Polskę do Niemiec na Wilno, Lublin, Sandomierz, Kraków i Wrocław, lub przez miasta inflandzkie i pruskie do Gdańska. Osadzenie się Iwana Groźnego w Narwie nad zatoką fińską i otwarcie bezpośredniej żeglugi z zachodniemi krajami Europy, podcinało ten handel transitowy Rzeczypospolitej z Moskwą. Posiadanie Inflant przez Moskwę lub Szwecyę zagrażało nadto miastom pruskim Rzeczypospolitej i jej stanowisku na morzu Bałtyckiem. Zygmunt August i Stefan Batory mądrze więc nakierowują politykę państwa polskiego na wybrzeżu bałtyckiem i odnoszą świetne wojenne sukcesy. Dzięki powodzeniu oręża polskiego, Moskwa na dwa wieki odrzucona została ku wschodowi z powrotem. Po tych dwu wybitnych politykach na tronie przyszedł niestety Zygmunt III., którego wszystkie wysiłki życiowe skierowane były ku jednemu tylko celowi: odzyskanie ojcowskiego tronu szwedzkiego. Zaślepiona jego polityka osobista popsuła wszystko, co oręż polski uzyskał poprzednio.

Ta polityka Zygmunta III. spowodowała dalej przejście lenna pruskiego Rzeczypospolitej w ręce brandenburskiej dynastyi, w miejsce przyłączenia po wymarciu linii dotychczasowej Prus całych dla Polski, czego domagały się wszystkie wybitniejsze umysły polityczne ówczesne. Kapitulował Zygmunt III. także pod Gdańskiem, uprawiającym egoistyczną politykę, mającą na celu jedynie bogacenie mieszczan gdańskich dzięki monopolowi handlowemu, jaki Gdańsk posiadał w istocie. Dziesięć milionów złotych polskich rocznego obrotu posiadał Gdańsk z samego wywozu zboża i leśnych produktów, nie wliczając przywozu win, sukien, soli, korzeni, pereł i t. p., które przybywały do Gdańska z Portugalii, Hiszpanii, Francyi, Flandryi i Anglii. Tylko skutkiem bezwzględnego oporu Gdańska, wobec którego Zygmunt III niestety ustąpił, Polska nie potrafiła się zdobyć na wystawienie floty wojennej, bez jakiej nie można było pomyśleć o utrzymaniu silnego stanowiska na Bałtyku. W ten sposób cała polityka morska Rzeczypospolitej, zapoczątkowana z taką pewnością i świadomością celu przez Zygmunta Augusta, z powodu słabości Zygmunta III. bezpowrotnie zmarniała. W następstwie Polska została w ciągu wieku XVIII. od morza odrzucona zupełnie.

Dzieje tych dążeń politycznych i tych politycznych konfliktów przedstawione są w pracach p. Szelągowskiego w sposób bystry i szeroko odkrywający widoki. Leży w interesie społeczeństwa, by właśnie dzisiaj, kiedy zmartwychwstało hasło dostępu do morza, zapoznało się z temi pracami. Hasło to w ten sposób tylko nabierze pełnej, prawdziwie żywotnej treści.

Stopp.

„Diło" o stosunkach na Ukrainie.

(Telefonem).

Lwów, 21 lutego.

»Diło« przynosi następujące szczegóły o Kijowie:

Ze względu na to, że bolszewicy bezustannie bombardowali Kijów i wiele najpiękniejszych domów zburzyli i spalili, przyczem kilka tysięcy osób cywilnych zginęło, wojska ukraińskie, stojące załogą w Kijowie, opuściły miasto, aby nie dopuścić do zupełnego zniszczenia i oszczędzić ludność cywilną. Między innemi jeden ze strzałów armatnich zapalił dom prof. Hruszewskiego. Dom ten spłonął doszczętnie, a wraz z nim spłonęło mnóstwo cennych materyałów, oraz wartościowa kolekcya prac artysty Kryczewskiego.

Nazajutrz po ustąpieniu wojsk ukraińskich weszli do miasta bolszewicy i natychmiast utworzyli trybunał, do którego sprowadzali wszystkich podejrzanych o burżujstwo i natychmiast bez przesłuchania i wyroku rozstrzeliwali. Wystarczyła znaleziona przy doprowadzonym legitymacya Centralnej Rady Ukraińskiej, a trybunał skazywał go natychmiast na śmierć. Każdy »złoczyńca-towarzysz« miał prawo zastrzelić i zakłóć każdego, kto wydał mu się burżujem. Słowem najazd bolszewików, to planowe niszczenie narodu ukraińskiego, a pod płaszczykiem bolszewizmu kryją się dawni policyanci, czarnosecińcy i rzezimieszkowie najgorszego rodzaju. Wszystko to dyszy nienawiścią przeciw Ukrainie. Bolszewicy rabują i wywożą z Ukrainy wszystko, co tylko wpadnie im w ręce, a najbardziej zboże. W samej Ukrainie zbierze się kilkaset milionów pudów zboża, w gubernii chersońskiej conajmniej 80 milionów pudów. Idzie o to, aby bolszewicy zapasów tych nie zniszczyli, bo zapasów tych z powodu trudności komunikacyjnych wywieść do Wielkorosyi nie można.

Artykuł kończy się słowami: »W Wielkorosyi na północy, ugina się naród pod jarzmem bolszewickich opryszków i prosi Boga, aby przyszedł Germaniec i zaprowadził ład i położył koniec temu dzikiemu panowaniu.

O reakcyjną zmianę konstytucyi.

»Reichspost« wiedeńska, której bliższe stosunki ze sferami biurokratycznemi są znane, przynosi następującą wiadomość, stojącą w związku z obecnem przesileniem:

»Zdaje się — pisze ten dziennik — że prowizoryczna większość zostanie tym razem wytworzona. Prezydent ministrów konferuje z pięciu żydowsko - liberalnymi posłami (Friedmann, Hock, Zenker, Ofner i Ganser), bo chodzi o każdy głos. Ze strony »Reichspost« i ze strony chrześcijańsko - społecznych parlamentarnych polityków podkreślano nieraz, że istotne, trwałe ulżenie dla położenia w parlamencie mogłoby nastąpić tylko wtedy, gdyby rząd i powołane do tego partye na seryo zajęły się **kwestyą reformy konstytucyi,** względnie postawiły ją na porządku dziennym. Wtedy upadłaby tama, która w tej chwili dzieli prawicę i lewicę — a te grupy, których uparta negacya stanowi główną przeszkodę wydatnej pracy, zostałyby do współpracy pozyskane, poprostu nawet zmuszone. Mamy powody przypuszczać, że to zapatrywanie będzie niebawem uwzględnione i że w bliskiej przyszłości można oczekiwać poważnego kroku naprzód pod tym względem. W związku z tem po części stoi — obok pojednawczego działania pierwszego traktatu pokojowego — owo lekkie wypogodzenie się horyzontu parlamentarnego«.

Niedwuznacznie zapowiada więc »Reichspost«, że rząd dra Seidlera przygotowuje jakąś reformę, liczącą się z wymaganiami chrześc.-społecznych, a także radykalnych żywiołów. Będzie ona zapewne wymierzona przeciw odrębności krajów, a oparta na autonomii narodów z uwzględnieniem przeważnie niemieckiego narodu. Da to naturalnie hasło do nowych, zaciętych walk w parlamencie.

»Reichspost« jest obecnie największym szkodnikiem w sprawie polskiej w Wiedniu. Wzięli ją formalnie w pacht Rusini, których kilku pracuje stale w redakcyi, jako to pp. Krynickij, Rydnyckij, Kałymowycz (z Kijowa). Jest ona tem szkodliwszą, że pod pozorem katolickości i bezstronności bierze niejako w opiekę »słabszych« Rusinów. O ile w niej znaleźć można zawsze echa z pism ruskich, to z polskich rzadko kiedy, a jeżeli, to stylizowane przez ruskich współpracowników. Mówiono dawniej, że »Reichspost« jest organem śp. arcyks. Franciszka Ferdynanda, wielkiego jak wiadomo przyjaciela Rusinów, i ks. arcyb. Szeptyckiego. Zastąpiła miejsce »Vaterlandu« (przed 10 laty), który był również organem katolickim, ale wobec Polaków zachowywał życzliwe stanowisko i nie brałby nigdy w obronę zamachu na polskość i katolicyzm milionowego odłamu naszego narodu. Jako organ »katolicki« jest »Reichspost« w Wiedniu mało rozpowszechniona; ale to właśnie nadaje jej enuncyacyom pewną powagę i choć mniej poczytna niż dzienniki liberalne, ma duże znaczenie w kołach miarodajnych.

Protest posła Korfantego.

Na posiedzeniu komisyi budżetowej Sejmu pruskiego wygłosił poseł Korfanty o polityce pruskiej wobec Polaków wielką mowę, z której podajemy tutaj ustępy odnoszące się do oderwania Chełmszczyzny:

W tych dniach spotkało Polskę — mówił poseł Korfanty — jedno z największych nieszczęść. W pokoju zawartem w Brześciu Litewskim z nowem państwem ukraińskiem przefrymarczono najdroższą każdemu sercu polskiemu dzielnicę, krainę łez i krwi, ziemię chełmską. Stanowisko polskie rządom centralnym nieznanem być nie mogło. Mój przyjaciel polityczny, pos. dr Seyda w komisyi budżetowej parlamentu niemieckiego oświadczył swego czasu, że naruszenie Chełmszczyzny byłoby pogwałceniem prawa samookreślenia narodów i nowym podziałem Polski.

Gdzie pozostały piękne hasła kanclerza Rzeszy niemieckiej o samookreśleniu narodów o pokoju demokratycznym na podstawie tej zasady? Gdy mój przyjaciel polityczny pan Władysław Seyda w komisyi budżetowej parlamentu żądał dopuszczenia zastępców państwa polskiego do rokowań brzesko-litewskich, pan Kuehlmann kazał mu się zwrócić do pana Trockiego, który dopuszczeniu Polaków się sprzeciwia. Ale ten sam pan Kuehlmann w owej chwili już był **poświęcił polską Cehlmszczyznę Ukraińcom za plecami Polaków.** Ale dyplomacya niemiecka dla aspiracyj polskich zrozumienia nigdy nie miała.

Gorzej ma się rzecz z Austryą. Zmarły cesarz Franciszek Józef I. przyrzekał Polakom nietykalność terytoryum Królestwa Kongresowego. Młody cesarz Karol uczynił to samo, a hr. Czernin moim rodakom publicznie i prywatnie te same obietnice dawał. **Brak mi wyrazu parlamentarnego na napiętnowanie takiego postępowania hr. Czernina.**

Cała Polska rozbrzmiewa okrzykiem oburzenia i pała ogniem strasznego gniewu wobec tej nowej krzywdy, jej wyrządzonej. Nasi przyjaciele polityczni w Wiedniu, którzy od dziesiątek lat byli podporą państwa, przeszli do skrajnej opozycyi. *Proszę sobie tego nie lekceważyć,* uwzględniając, że nawet taki hr. Gołuchowski, wierny sekundant ks. Buelowa, do opozycyi się przyłączył. Żałoba i smutek okryły całą Polskę. W wielkich miastach polskich wstrzymano wszystkie przedstawienia i wywieszono czarne chorągwie. Rząd polski podał się do dymisyi. Niema zakątka w Polsce, gdzieby się nie rozegrały echa najsilniejszych protestów.

Chełmszczyzna dla nas jest drogą nad wyraz — to kraina łez i krwi. Ten biedny lud polski tamtejszy, to lud męczenników i wyznawców, przypominający pierwszych chrześcijan, który za wiarę ojców niósł życie i mienie w ofierze, który pod razami nahajek siepaczy carskich konał za wiarę, tysiącami wędrował w lody syberyjskie, a mimo to pozostał wiernym Polsce i kościołowi katolickiemu.

Żaden podział Polski nie śmiał tknąć tej dzielnicy polskiej. Kongres wiedeński nie ruszył jej, a nawet Stołypin nie miał śmiałości zupełnie oderwać jej od Polski. Danem było rządowi katolickiej Austryi, **aby kraj ten katolicki przefrymarczyć i oddać prawosławiu — za chleb. A ten pokój z Ukrainą w dodatku jest wątpliwej wartości,** bo rzekomo to państwo prowadzi zaciętą walkę domową o swój byt, jego właśni obywatele protestują krwawo przeciwko jego egzystencyi. A wątpliwem jest, czy nadzieje otrzymania chleba dla państw centralnych za cenę Chełmszczyzny się spełnią. — **Naród polski pokoju tego nigdy nie uzna i użyje wszelkich środków w granicach swego prawa, aby go unicestwić.**

Dla obrony kresów na wschodzie.

»Ziemia Lubelska« donosi:

Z powodu oderwania Ziemi Chełmskiej i Podlasia od Królestwa, żywioły narodowe, oddane dotychczas przeważnie pracy kulturalno-oświatowej, postanowiły zorganizować ogólną placówkę pod nazwą »Straży Kresowej«, mającą na celu obronę naszego stanu posiadania na kresach wschodnich i przynależności tych ziem do państwa polskiego. Zadanie swoje »Straż Kresowa« określa w następujący sposób:

»Straż Kresowa« powstaje celem obrony ziem na kresach polskich położonych i nienaruszalną całość z nią stanowiących, przed zakusami obcych nam państw i narodów. Jest zadaniem straży interesów państwowości polskiej na tych ziemiach bronić przed obcemi zakusami wszystkiego, co jest wyrazem polskiego stanu posiadania: a więc Kościoła katolickiego, polskich instytucyj państwowych i autonomicznych, kulturalnych i oświatowych, bronić podstaw bytu gospodarczego, instytucyj, które jego utrzymanie i rozwój mają na celu. Straż wspomaga materyalnie i moralnie w tworzeniu zarówno wszystkiego, co polskość tych ziem powiększa i umacnia.

W sobotę dnia 16 lutego w lokalu Głównego Komitetu Ratunkowego w Lublinie odbyło się liczne zebranie przedstawicieli poważniejszych instytucyj kulturalno-oświatowych wraz z przedstawicielami ziemiaństwa, Koła Ziemianek, Kółek rolniczych i t. d. w sprawie zebrania funduszu kresowego dla obrony Chełmszczyzny i Podlasia.

Po zreferowaniu przez p. Plewińskiego przebiegu obrad na zjeździe działaczy społecznych i oświatowych, jaki się odbył 11 i 12 lutego w Zamościu, oraz po wyjaśnieniu p. Fudakowskiego celu zadań i sposobu organizacyi świeżo powstałej Straży Chełmskiej, zebrani wypowiedzieli się za ujednostajnieniem całej akcyi zbierania funduszów na obronę kresów w jednej organizacyi.

Uchwalono rezolucyę, uznającą Straż Ziemi Chełmskiej za organizacyę, mającą w swych rękach skupiać całą akcyę. Uchwalono wszystkiemi siłami popierać ją, mając nadzieję, że cały naród w zrozumieniu grozy chwili i doniosłości akcyi, za nią pójdzie.

Prowizoryczny Zarząd Straży stanowią: pp. Plewiński, Fudakowski i Łada Łobarzewski, oraz po dwóch przedstawicieli z każdego powiatu.

W dniu 17 b. m. odbyło się także w Lublinie zebranie włościańskiego Związku rolniczego, na którem zebrano na fundusz obrony narodowej do rozporządzenia Komitetu wykonawczego wszystkich stronnictw polskich w Lublinie sumę 627 koron i 20 rubli. Nadto uchwalono następującą rezolucyę:

Włościański Związek rolniczy solidaryzując się z całym narodem zakłada najuroczystszy protest przeciwko oderwaniu Ziemi Chełmskiej i Podlasia i ślubuje uroczyście złożyć ofiarę z krwi i mienia w obronie całej niepodzielnej i zjednoczonej Polski. Braciom zasyła z głębi chłopskiego serca pozdrowienia i zapewnienia, że póki tchu w piersiach — będzie ich cały chłopski bronił lud i nie odda ich na pastwę. Tak nam dopomóż Bóg!«

»Dziennik Narodowy« donosi z Piotrkowa:

Jak słychać, za przykładem innych miast, nasz gród trybunalski nie chce poprzestać na manifestacyi — lecz czynem pragnie przyczynić się do stworzenia instytucyi obrony kresów Polski. W zrozumieniu tego, powstała w kołach tutejszego obywatelstwa myśl zbierania funduszu obrony na kresach. W niedługim czasie ma się odbyć w Piotrkowie w tej sprawie zebranie przedstawicieli stronnictw i instytucyi miejscowych, którego celem będzie zorganizowanie komitetu funduszu obrony narodowej.

Manifestacya m. Przemyśla.

(Koresp. »N. Reformy«).

Przemyśl, 19 lutego.

WIEC ZJEDNOCZONYCH STRONNICTW.

Społeczeństwo polskie Przemyśla na wiadomość o gwałcie, dokonanym na narodzie polskim w Brześciu Litewskim, jednomyślnie zaprotestowało przeciw przydzieleniu Chełmszczyzny i Podlasia do Ukrainy. Wyrazem zgodnej opinii polskich mieszkańców Przemyśla był wiec polskich stronnictw politycznych zwołany na niedzielę 17 lutego o godzinie 11 przed południem w wielkiej sali Sokoła. Sala z trudem mogła pomieścić licznych uczestników. Zjawiły się wszystkie klasy społeczne: mieszczaństwo, duchowieństwo, urzędnicy wszystkich kategoryj, inteligencya, robotnicy — słowem wszystko co czuje i myśli po polsku. Przybyli też na wiec ks. biskup Pelczar i ks. biskup Fischer. Wiec zagaił prezes Zjednoczenia Towarzystw polskich, prof. Przyjemski. Na wiadomość o zawarciu traktatu brzeskiego — mówił prof. Przyjemski — rozpacz i ból targnęły duszą całej Polski. Nie dłuższego, że straciliśmy część Chełmszczyzny i Podlasia — nauczyliśmy się bowiem w dziejach porozbiorowych przeboleć niejedno — lecz z powodu wiarołomstwa naszych sprzymierzeńców. Dopiero trzeba było tego ciosu, by zjednoczyć cały naród polski. Może po tem doświadczeniu nauczymy się nie być łatwowiernymi. Dziś doszliśmy do tego, że jedynie sami na sobie polegać możemy.

Po zagajeniu wybrano przewodniczącym wiecu p. Przyjemskiego, a ponadto wybrano następujące honorowe prezydyum: ks. biskup Pelczar, pp. dr Leonard Tarnawski, Janicki, Przeorski i panie Seidler-Wiślańska i Bojańska.

MOWA KS. BISK. PELCZARA.

Pierwszy przemówił ks. biskup Pelczar, który w dłuższem, podniosłem przemówieniu skreślił znaczenie chwili obecnej dla narodu polskiego. W duszach polskich — mówił ks. biskup Pelczar — smutek, gorycz, oburzenie. — Duszę Polski okuto w kajdany. Cesarz Franciszek Józef dał nam pewne prawa w państwie austryackiem, za co odpłaciliśmy się przywiązaniem do tronu i popieraniem interesów państwa. W tej wojnie naród polski daleki był od wszelkiej zdrady. Legiony polskie przelewały krew nietylko za Polskę, lecz i za monarchię. Istniał nawet projekt powołania młodego monarchy na tron polski. Za tyle ofiar odpłacono nam ciężkim zawodem. Wszelkie manifesty okazały się ułudą, niby »fata morgana« na puszczy. Mocarstwa centralne zawarły pokój z Ukrainą rządzącą się wedle zasad komunizmu. To jest okropne. Od Niemców nie mogliśmy się spodziewać innego rozwiązania sprawy polskiej, niespodzianką jest dla nas, że rząd monarchii katolickiej podpisał traktat brzeski za cenę otrzymania zboża ukraińskiego. Układ brzeski, który się wkrótce zemści, — jest osłabieniem zaufania do formy rządów w monarchii. Układ ten sprowadził gryzącą boleść. — Na Polsce wrogowie jej chcą dokonać nowej amputacyi. Dziś cała Polska ogłasza protest przeciw bezprawiom, dokonanym, a także oświadcza zamierzonym. Apelujemy do sumienia wszystkich narodów świata i do Trybunału Najwyższego Sędziego. Nasza ufność nie w mocarstwach centralnych, lecz w pomocy Bożej.

W końcu wezwał ks. biskup Pelczar do składki na szkoły polskie na Podlasiu i w Chełmszczyźnie i sam przeznaczył pierwszy na ten cel 5000 koron.

Mowę ks. biskupa Pelczara nagrodzono hucznemi oklaskami.

REZOLUCYE.

Następnie przewodniczący odczytał list posła Głąbińskiego, który miał wygłosić referat, a który usprawiedliwił swą nieobecność. — Prof. Garlicki po krótkiem przemówieniu odczytał następujące oświadczenie, które wiec jednogłośnie uchwalił:

Wiec przedstawicielstw i członków zrzeszeń polskich w Przemyślu uchwala dnia 17 lutego 1918 roku jednomyślnie przez aklamacyę:

Przyłączamy się do uchwał 178 zrzeszeń polskich z Królestwa, wyrażonych we wspólnej odezwie, zaznaczając przez to jedność z opinią i wolą Królestwa Polskiego.

Jednoczymy się zupełnie z opinią i wolą braci z zaboru pruskiego objawionych w mowach posłów: Seydy, Korfantego i Trąmpczyńskiego, a postawie całego społeczeństwa tego zaboru wyrażamy podziw i cześć.

Stoimy na gruncie uchwał sejmowego Koła Polskiego z 28 maja 1917 roku.

Protestujemy uroczyście przeciw oderwaniu Chełmszczyzny i części Podlasia od Polski, a bohaterskiemu męczeńskiemu ludowi tych ziem ślemy słowa bratniej miłości.

Potępiamy obłudę dyplomacyi mocarstw centralnych wobec narodu polskiego.

Stajemy mocno przy haśle deklaracyi praw narodów i wyrażamy je w słowach: Każdy naród jest z woli Boga i z przyrodzonego porządku wolnym i niezależnym, przeto tylko on sam może stanowić o sobie.

Sprawa Polski jest międzynarodową i jedynie na kongresie pokojowym może być rozstrzygniętą.

Wyrażamy przekonanie, że ofiarowanie ziem polskich Rzeczypospolitej ukraińskiej jest sztuczką dyplomatyczną, zmierzającą do poróżnienia Polaków z Ukraina. Oświadczamy, że nie damy się zażyć tym podstępom i winę przypisujemy wyłącznie dyplomacyi berlińsko-wiedeńskiej. Wyrażamy natomiast nadzieję pokojowej ugody z Ukrainą na podstawie samostanowienia.

Niezłomną naszą wolą i dążeniem jest Polska wolna, zjednoczona, suwerenna, z dostępem do morza. O ustroju jej ma rozstrzygać jedynie Sejm ustawodawczy, wybrany na zasadach, jak najbardziej demokratycznych.

Wzywamy wszystkich Polaków do spokoju, rozwagi, cierpliwości postępowania solidarnego; potępiamy natomiast wszelkie luźne, a szkodliwe przedsięwzięcia, które mogą być wywołane na naszą niekorzyść przez prowokatorów.

DEKLARACYA SOCYALISTÓW.

Następnie przemówił imieniem polskiej partyi socyalno-demokratycznej, p. Wołański, który zakończył przemówienie następującem oświadczeniem:

»My, socyaliści polscy, w tej wielkiej chwili z całym zapałem, na jaki nas stać, rzucamy się w wir tej świętej walki o nieprzedawnione prawa Polski dziejowej, a wkrótce Polski wolnej, zjednoczonej, niepodległej. W imię tych haseł cześć wam wiecownicy, jednością silni, rozumni zapałem do czynu, z którego zrodzi się Polska, jako mocarstwo europejskie«.

Po odśpiewaniu »Roty« Konopnickiej — wiec zakończono.

W DNIU 18 LUTEGO.

W poniedziałek dnia 18 lutego Przemyśl zaprotestował wraz z całym krajem przeciw traktatowi brzeskiemu. Wszystkie sklepy były zamknięte. Biura prywatne i urzędy państwowe — świeciły pustkami. Praca w warsztatach ustała, a ruch kolejowy wstrzymano. Na stacyi kolejowej stały tylko próżne wozy. Już w pierwszych godzinach przedpołudniowych pełniła na ulicach miasta służbę bezpieczeństwa doskonale zorganizowana straż obywatelska, która czuwała nad utrzymaniem porządku w mieście.

O godzinie 9-tej przed południem poczęły napływać na dworzec kolejowy w Bakończycach liczne tłumy. Po godzinie 10.30 uformował się olbrzymi pochód i ruszył z Bakończyc ulicą Mickiewicza i Franciszkańską ku Rynkowi. W pochodzie szły koleje wszystkie polskie zakłady naukowe, wszystkie polskie stowarzyszenia, zarząd miasta, duchowieństwo, organizacye robotnicze i w. i.

PRZYSIĘGA.

O godzinie 11 minut 30 pochód zatrzymał się w Rynku, gdzie z balkonu przemówił ks. dr Momidłowski w podniosłych słowach — piętnując traktat brzeski. Zakończył przemówienie odczytaniem następującej przysięgi, którą tysiączne tłumy zebrane na Rynku powtórzyły:

Na pamięć wielkiej przeszłości, na prochy królów w podziemiach Wawelu, na kości powstańców i męczenników rozsiane od Oceanu do Oceanu, na czyny polskiego oręża, na święte pieśni wieszczów, na krew braci wylaną w wojnie dzisiejszej, na łzy i ból matek, żon i dzieci — przysięgamy:

Nie uronimy nic z polskości, ani ziemi, ani ludu, ani języka, ani praw, ani uczuć, ani obowiązków. Tak nam Panie Boże dopomóż!

Następnie odśpiewano »Rotę« Konopnickiej. Na wezwanie ks. Momidłowskiego, złożono hołd ks. biskupowi Pelczarowi, przed pałacem biskupim, za jego mowę, wypowiedzianą na wiecu w dniu 17 lutego.

Spokoju nigdzie nie zakłócono.

Protesty.

PROTEST T. S. L. Zebranie w T. S. L. odbyło się w niedzielę przy bardzo licznym udziale członków zarządu głównego i Kół. Zebranie zagaił prezes dr Bandrowski, poczem jednomyślnie przyjęto następującą rezolucyę:

»Towarzystwo Szkoły Ludowej łączy się z całym narodem w manifestacyi obrażonych uczuć, sprawiedliwości i praw polskiego narodu. Przed całym światem podnosimy głos my, pracownicy tych ziem kresowych i świadczymy: że ziemie te są polskie, polską jest ziemia i polski lud, polską kultura i miłość polskiej ojczyzny.

I nic i nikt i nigdy tego faktu zmienić nie zdoła. Nie zmienią też tego układy brzeskie. Po zuciu doznanej krzywdy jeszcze bardziej wzmocniło duchowy związek tych dzielnic z resztą Polski, jeszcze silniej skupiło naród do zorganizowania walki i oporu przeciw każdej, a także i ostatniej próbie ćwiartowania żywego organizmu Polski. Użyjemy wszystkich środków walki, poświęcimy wszystko, a tego, co nasze, nie damy.

W szeregu walczących staje karnie i ochoczo i Towarzystwo Szkoły Ludowej. W swoim zakresie Towarzystwo zrobi wszystko, co do niego należy, i to dziś narodowi ślubuje. A więc troska o dziatwę polską w tych dzielnicach, o książkę, dla ludu polskiego o pomoc w sprawach narodowych będą należały odtąd do naszych przedniejszych i pilniejszych zadań. Żywimy też nadzieję, że, jak dotąd, tak i nadal, wraz z całem społeczeństwem poprowadzimy te ziemie do lepszej przyszłości — do zjednoczenia z ojczyzną«.

Na wniosek p. K. Wyczyńskiego uchwalono odesłać rządowi dyplom uznania od ministerstwa wojny za pracę biblioteczną wśród żołnierzy.

PROTEST WŁOŚCIAN. Z Wyciąż piszą nam: Na odbytem zgromadzeniu w dniu 16 b. m. obywatelstwa z gmin Wyciąże i Przylasku Rusieckiego w budynku szkolnym uchwalono uroczyście na wniosek p. Pałotka, kierownika szkoły, przyłączyć się do protestu, jaki wszystkie warstwy i koła narodu polskiego podnoszą przeciw zamierzonemu oderwaniu części narodu i ziemi polskiej przez układy w Brześciu Litewskim na rzecz Ukrainy.

BOCHNIA, 19 lutego. (Koresp. »N. Reformy«). Dzień 18 lutego był i w naszym powiecie, jak w całej Polsce, dniem uroczystego protestu i przeglądu sił narodu. Mimo krótkiego czasu, który dzielił od ogłoszenia go za święto polskie, komitet, łączący w sobie przedstawicieli wszystkich stronnictw i reprezentacyę miasta i powiatu, wywiązał się w całości doskonale ze swego zadania i przygotował uroczystą, pełną powagi manifestacyę.

Koleje, kopalnie soli, wszystkie urzędy i szkoły, zawiesiły w tym dniu swe czynności. Sklepy, handle i warsztaty i zakłady przemysłowe również stały nieczynne. O godzinie 9 rano zebrała się Rada powiatowa i Rada miejska na uroczyste posiedzenie. Po krótkiem zagajeniu, odczytał wicemarszałek powiatowy, dr Kiernik, protest, który Rada powiatowa wobec licznie zebranej publiczności, powstawszy, przyjęła. Do protestu przyłączyła się również Rada miejska z burmistrzem drem Maiszem na czele i licznie reprezentowana delegacya gminy wyznaniowej izraelickiej.

Następnie komitet i reprezentanci wszystkich stronnictw miasta i powiatu udali się na rynek. Tutaj wielotysięczny tłum, który zebrał się bez żadnej agitacyi, wiedziony jedynie potrzebą serca, otoczył zwartem kołem trybunę, imponując liczbą i uroczystym nastrojem. Imieniem narodowej demokracyi przemawiał p. Podgórski, partyi chrześcijańsko-ludowej poseł Pilch, imieniem kobiet polskich p. Nemetzowa, młodzieży polskiej słuchacz praw Mikucki, imieniem partyi socyalistycznej p. Jorocki, polskiego stronnictwa ludowego chłop Ujojski. Wzruszającą była chwila, kiedy mała córeczka jednej z robotnic, trzymana na ręku przez członka komitetu, odeklamowała imieniem dzieci polskich wierszyk okolicznościowy. Następnie przemówił wicemarszałek powiatowy, dr Kiernik, a zakończywszy słowami: »Przy Tobie, Polsko, stoimy i stać chcemy«, odczytał rotę przysięgi, równobrzmiącą z krakowską, a zebrani, podniósłszy ręce do nieba, ślubowali bronić jej zyzny do ostatniego tchu i ostatniej kropli krwi.

Z rynku we wzorowym porządku udali się zebrani do kościoła. Porządku i spokoju pilnowała straż obywatelska pod komendą o. Michnika. Wojsko i policya wojskowa były wycofane. Przed kościołem powitał reprezentacye powiatu i miasta proboszcz tutejszy, ks. prałat Wilczkiewicz, i udzielił im uroczystego błogosławieństwa, poczem udano się do kościoła, gdzie wysłuchano mszy św., śpiewając pieśni narodowe i suplikacye. Po nabożeństwie rozeszli się zebrani do domów.

Mimo, że już poprzednio z inicyatywy tutejszego Koła T. S. L. zebrano znaczną sumę na szkoły polskie w Chełmszczyźnie, przyniosła zbiórka w dniu 18 lutego b. r. na fundusz obrony narodowej w mieście i w kościele i z dalszych datków sumę około 2.000 K. Ziemia bocheńska spełniła i spełni swój obowiązek.

W manifestacyi, prócz wszystkich warstw miasta Bochni, urzędników, kolejarzy, górników i t. d., wzięły udział masy włościaństwa z bliższych i dalszych okolic powiatu.

JORDANÓW. Dnia 17 b. m., w niedzielę, na posiedzeniu Rada gminna uchwaliła energiczny protest przeciw nowemu rozbiorowi Polski. W poniedziałek odbyło się uroczyste nabożeństwo za poległych Polaków. Po nabożeństwie wielki orszak ludu i cała inteligencya miejscowa i pozamiejscowa udała się przed gmach magistratu, gdzie dr Spławiński w dłuższem przedstawieniu omówił dosadnie krzywdy nasze i zamach na Polskę. Po odśpiewaniu przez młodzież tutejszą »Roty« ks. proboszcz Olek... w krótkiej a wzniosłej przemowie wezwał wszystkich obecnych do oświadczenia, że układ dwóch państw bez nas, Polaków, dokonany, dla nas, Polaków, nie jest miarodajnym i wysoce nas, Polaków, krzywdzi i że przyrzekamy życiem i mieniem bronić całej naszej ojczyzny.

JASŁO, 19 lutego. Rada powiatowa w Jaśle uchwaliła jednogłośnie na posiedzeniu, odbytem dnia 16 lutego b. r., przyłączyć się do uchwał, zapadłych na zgromadzeniach polskich stronnictw politycznych w Krakowie i we Lwowie, protestujących przeciwko przyłączeniu ziemi Chełmskiej i Podlasia do państwa ukraińskiego.

PROTEST PODHALA. Z Zakopanego piszą nam: Związek górali w Zakopanem uchwalił uroczysty protest przeciw czwartemu podziałowi Polski. Związek górali protestuje przeciw krajaniu ziem polskich, jako też przeciw temu, by o nas bez nas ktokolwiek stanowił. Związek górali oświadcza, że, jako Podhale, ofiarowało wszystkich synów w nadziei wywalczenia Polski, tak gotowe użyć wszystkich sił dla obrony całości ojczyzny. Związek górali wierzy, iż z wojny tej musi wyjść Polska całą, wolna, zjednoczona. Zamierzone w akcie brzeskim odcięcie wschodnich połaci rzuca celowo kość niezgody między Polskę a wstającą do życia ... na Ukrainę. Związek górali ufa, że naród ... znajdzie w sprawiedliwości swej i w rozumie drogi do porozumienia się z narodami sąsiednimi co do granic, a nawet i do współżycia federacyjnego, jeżeli dla obu stron interes w tem będzie, jako mieliśmy już przykład Unii Polski z Litwą.

RADOM. (Protest manifestacyjny). W dniu 12 b. m. odbyło się tu nabożeństwo i pochód. Ruszono naprzód pod inspektorat G. U. Z. (główny urząd zaciągu). Miasto udekorowane było flagami narodowemi, przybranemi krepą. Podczas pochodu przemawiał prezydent miasta Radomia.

Kronika.

Kraków, 21 lutego.

PROTESTY PRZECIWKO ANEKSYI CHEŁMSZCZYZNY I PODLASIA. Na ręce prezydyum miasta Krakowa nadchodzą w dalszym ciągu protesty przeciwko aneksyi Chełmszczyzny i Podlasia. Protesty te nadsyłają miasta, miasteczka i gminy wiejskie oraz różne instytucye i stowarzyszenia w całym kraju. Wszystkie protesty będą przedłożone prezydyum Koła Sejmowego w Krakowie.

Jak się dowiadujemy, także obywatelstwo krakowskie wniesie w tej sprawie na ręce prezydyum Koła Sejmowego umotywowany protest.

Z KRAKOWSKIEGO TOWARZYSTWA TECHNICZNEGO. W piątek dnia 22 b. m. o godzinie 7 wieczór w sali krakowskiego Towarzystwa technicznego przy ul. Straszewskiego l. 28 II. p., odbędzie się zwyczajne posiedzenie członków, na którem dr inż. Jarosław Doliński wygłosi odczyt p. t.: Znaczenie smoły węglowej w przemyśle.

POWSZECHNE WYKŁADY UNIWERSYTECKIE w Krakowie, ul. św. Anny 6, I piętro. Początek wykładów o godz. 7 wieczorem. — Piątek 22 lutego: Doc. Uniw. Jag. dr W. Goettel: Jak powstały dzisiejsze morza (z obrazami świetln.). — Niedziela 24 lutego: Inżynier Andrzej Maciejowski: Środki techniczne żeglugi morskiej. Część I. Ludowa statku (z obraz. świetln.).

W ROCZNICĘ CHOPINA. Dzisiaj, jako w wilię 108 rocznicy urodzin Chopina, daje dyrekcya koncertów krakowskich w sali teatru przy ulicy Rajskiej popularny wieczór, poświęcony dziełom narodowego mistrza. Wykonawcą jest nieznany jeszcze w Galicyi świetny pianista warszawski Zbigniew Drzewiecki, entuzyastycznie przyjmowany w ostatnich latach przez prasę i publiczność stolicy. Program obejmuje: Polonez-Fantazyę, 2 nokturny, Impromptu Fis-dur, Mazurka Fis-moll, Scherza H-moll i Cis-moll, Sonatę H-moll, Sześć etud i Poloneza As-dur. Początek o godzinie 7 wieczorem. Pozostałe bilety sprzedaje sklep Gazowni miejskiej.

WYKŁADY O CHOPINIE w kollegium wykładów naukowych (Rynek główny l. 39, linia A—B) cieszą się tak tłumną frekwencyą słuchaczów, że zarząd kollegium zmuszony jest urządzić dodatkowo w niedzielę, dnia 24 b. m., o godzinie 4½ po południu wykład, w którym prelegent, dr Józef Reiss, poda w syntetycznej formie treść dotychczas wygłoszonych wykładów na tle ilustracyi fortepianowej.

PORANEK, POŚWIĘCONY OPEROM PUCCINI'EGO, odbędzie się, jako dopełnienie cyklu poranków »O impresyonizmie«, w niedzielę, dnia 24 b. m., o godzinie 11 przed południem w sali Towarzystwa lekarskiego. Wykład wygłosi dr J. Reiss, arye z oper Puccini'ego odśpiewają: dr Rawicz i pp. Knapczykówna i Hellerówna; przy fortepianie p. J. Baranowska.

Zwraca się uwagę na punktualne przybycie.

ŁAŹNIA LUDOWA KASY OSZCZĘDNOŚCI miasta Krakowa będzie otwartą we czwartek po południu, a w piątek i sobotę przez cały dzień.

Z SALI SĄDOWEJ. W sądzie kraj. cywilnym w Krakowie zakończył się onegdaj spór o autentyczność jednego obrazu ś. p. Tadeusza Ajdukiewicza, z powodu skargi wniesionej przeciwko jednemu z krakowskich handlarzy obrazów. Prócz

rektora p. Aksentowicza także drugi znawca, mianowicie prof. Dębicki stwierdził, iż obraz sporny jest kiepskim i bezwartościowym falsyfikatem, wobec czego sędzia radca p Rząca wydał wyrok zasadzający pozwanego na zwrot pobranej za falsyfikat ceny kupna z procentami i kosztami.

MORDERCA-WRESKY PRZED SĄDEM KRAKOWSKIM. Dnia 25 b. m. rozpoczyna się przed sądem dywizyjnym w Krakowie głośna rozprawa Ludwika Wreskyego, oskarżonego o zbrodnię morderstwa rabunkowego, popełnionego dnia 7 września 1917. na osobie notaryusza Augusta Jonaka w Nowym Iczynie, oraz o zbrodnię 4-krotnego morderstwa, popełnionego na osobach żandarmów i policyantów w M. Ostrawie, którzy ścigali uciekającego zbrodniarza. Rozprawa odbywać się będzie wyjątkowo na wielkiej sali rozpraw sądu przysięgłych w krakowskim sądzie krajowym karnym przy ul. Senackiej i będzie dostępna dla publiczności. Na czele sądu wojennego stoi jako kierujący rozprawą por. aud. Pietschka, prokuratoryę wojskową zastępować będzie jako oskarżyciel kap. audytor Żegarac. Obronę oskarżonego objął na podstawie zlecenia sądu dywizyjnego adw. dr Kazimierz Ostrowski. Do rozprawy powołano przeszło 40 świadków, wobec czego rozprawa potrwa niewątpie 4 do 5 dni.

Z Królestwa Polskiego.

ZNISZCZENIE WOŁYNIA PODCZAS WOJNY. Czytamy w „Dzienniku Kij.": Sekretaryat generalny handlu i przemysłu otrzymał dokładne sprawozdanie od pełnomocnika ministeryum rolnictwa w sprawie odbudowy wsi zniszczonych podczas wojny na froncie południowo-zachodnim.

Sprawozdanie obejmuje powiaty: krzemieniecki, dubieński, rowieński i łucki gub. wołyńskiej, nie licząc terytoryum zajętego dotychczas przez nieprzyjaciela. Otóż ogółem zostało doszczętnie zniszczonych we wspomnianych powiatach 18.684 budynków mieszkalnych i 54.133 innych zabudowań, zaś znacznie uszkodzono 8288 budynków mieszkalnych i 16.957 innych zabudowań. By wszystkie zniszczone budynki i zabudowania odbudować i naprawić potrzeba 125.000 kubicznych sążni materyałów drzewnych, czyli należałoby wyrąbać około 10.000 dziesięcin lasu.

By przyjść z pomocą ludności w odbudowaniu jej gospodarskich budynków została wniesiona prośba do Sekretaryatu Generalnego: 1) by pozwolił już teraz na udzielanie ludności materyałów dla odbudowy zabudowań z lasów skarbowych i 2) by sekretaryat udzielił na ten cel kredytu wołyńskiemu gubernialnemu ziemstwu i ewentualnie pozwolił na wydawanie budulca ludności, bez natychmiastowej zapłaty.

Dotychczas na cele pomocy tym, którzy postradali podczas wojny na Wołyniu, zostały wydane w sierpniu b. r. 1.300.000 rb., kwota dziś już zupełnie wyczerpana.

KOWEL. (Co się dzieje na froncie? — Uchodźcy — Spekulacya).

Front zupełnie opuszczony przez wojska rosyjskie. Nieliczni maruderzy rosyjscy płacą mydłem i chlebem za alkohol, scyzoryki, brzytwy, zegarki i karty do gry.

Dnia 15 stycznia b. r. przybyło do Kowla kilka gromad uchodźców, uciekających z Rosyi. Razem było ich około 1.500 osób. Przewieziono ich dla dezynfekcyi do Biały. W związku z powrotem uchodźców, austryacka komenda etapowa w Kowlu i pozostałych miastach na froncie ogłosiła, żeby przed wkroczeniem z powrotem meldowali się w komendanturze. Jeden z mieszkańców Kowla otrzymał charakterystyczny list od swego znajomego w Równem na Wołyniu, z zapytaniem, czy ma sprzedać kilkaset pudów mydła, jakie posiada, bo chcą mu dać po 80 rubli za pud, czy też dalej przechowywać dla spekulacyi.

NĘDZA WŚRÓD ŻYDÓW W WARSZAWIE I ŁODZI. „Social-Demokraten" z 2 stycznia umieszcza wywiad z „członkiem zarządu cywilnego w Warszawie", rabinem dr Cohnem. Dr Cohn opowiada, że wobec zastoju w przemyśle polskim, nędza wśród żydów szczególnie w Warszawie i Łodzi przybrała zastraszające rozmiary. Dawniejsza drobna burżuazya stała się teraz ubogim proletaryatem. „Znam ludzi, którzy zajmują 8—9 pokojowe apartamenty, a nie posiadają 10 fenigów na kupno chleba". Do wybuchu wojny pomiędzy Niemcami a Ameryką, ta ostatnia przysyłała pieniądze dla żydów w Polsce. W zeszłym roku nadeszło 5 milionów dolarów. Lecz teraz to ustało. Komitet żydowski w Kopenhadze również okazuje pomoc polskim żydom i przesłał w zeszłym roku 40.000 koron. Drożyzna jest wielka, szczególnie wobec nielegalnego handlu produktami spożywczymi.

Zewnętrzne warunki pogarsza „silny antysemityzm, który daje się we znaki". Niemcy zachowują się w tych sprawach neutralnie, lecz „byłoby też nieszczęściem, gdyby chciano Polakom narzucić rozwiązanie kwestyi żydowskiej. Musi ona być rozwiązaną przez nich samych".

PRASA NIEMIECKA W KRÓLESTWIE. W świeżo wydanym przez „Deutsche Stadtsdruckerei" w Warszawie kalendarzu znajdujemy ciekawy spis wydawnictw peryodycznych niemieckich, wychodzących w Królestwie. Oto tytuły najważniejszych wydawnictw: Deutsche Warschauer Zeitung. — Verordnungsblatt fuer das Gen.-Gouv. Warschau. — Amtsblatt der K. Deutschen Behoerden. — Verordnungsblatt der Mil.-Generaldirektion der Eisenbahnen. — Amtsblatt der K. Deutschen Post- und Telegraphenverwaltung. — Warschauer Mitteilungen. — Lukower Feldzeitung „Ostwacht". — Kreisblaetter fuer die Kreise Warschau-Land, Blonie, Ostrow und Grojec. — Amtliche Beilage fuer 33 verschiedene Kreisblaetter des Gen.-Gouv. i w. i.

REPERTOAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO.

We czwartek, dnia 21 b. m.: »Zwsi« Szukiewicza.

REPERTOAR M. TEATRU LUDOWEGO PRZY ULICY RAJSKIEJ.

We czwartek, dnia 21 b. m.: Wieczór Chopina.

ŚLUB. Dnia 16 b. m. odbył się w kościele OO. Bernardynów we Lwowie ślub p. Zbigniewa Brzozowskiego, kupca w Krakowie, z p. Elżbietą Koniewiczówną, córką p. A. Koniewicza, kupca i przemysłowca we Lwowie. 1741

KATARZYNA KARASZKIN

Dramat w czterech częściach na tle stosunków rosyjskich. 1712

Występuje oryginalny balet rosyjski.

Dziś ostatni dzień.

Od jutra film operowy »KRÓL SIĘ BAWI« (Rigoletto). — — — — Muzyka Verdi'ego.

TYSIĄCE LUDZI

oblegały we wtorek i środę kasę kina »NOWOŚCI«, by ujrzeć głośny dramat »BEZDOMNE«, stworzony dla zwalczania prostytucyi. Niestety, nie wszyscy mogli w przedstawieniu uczestniczyć, gdyż dla wielu ludzi zabrakło już biletów. Obraz ten będzie wyświetlany do niedzieli włącznie.

Dramat podobał się niezmiernie i mimo swej drastyczności ze względu na powagę tematu, nie gorszyło nikogo, a czynił wprost wstrząsające wrażenie na widzach.

Przyczyniła się do tego niemało znakomita ilustracya muzyczna, wykonana przez dziesięciu pierwszorzędnych muzyków-wirtuozów. 1769

ZMARLI:

† Dr Józef Wolff. Jak doniósł telegram wczorajszy, zmarł w Warszawie po dłuższej chorobie, znany w szerokich kołach literackich stolicy, redaktor naczelny „Tygodnika Ilustrowanego" i współwłaściciel największej polskiej firmy księgarskiej dr Józef Wolff. Urodzony w r. 1864 w Warszawie, po ukończeniu nauk gimnazyalnych wyjechał na studya uniwersyteckie do Niemiec, gdzie też na wszechnicy w Getyndze uzyskał stopień doktora filozofii. Powróciwszy do Warszawy zaczął pracować w dziennikarstwie, a w szczególności w dwóch pismach, które naówczas były własnością firmy „Gebethnera i Wolffa", a mianowicie w „Kuryerze Codziennym" oraz w „Tygodniku Ilustrowanym. W r. 1890, po ustąpieniu Maryana Gawalewicza objął kierownictwo „Tygodnika Ilustrowanego", który dzięki ruchliwie prowadzonej akcyi wydawniczej, niebawem rozwinął się świetnie i stał się najbardziej rozpowszechnioną ilustracyą polską.

Ze względu, że interesa firmy wymagały czynnej ingerencyi fachowo wykształconego literata, ś. p. Józef Wolff po śmierci ojca swego Roberta objął kierownictwo firmy i jej wydawnictw, rozwijając w tym kierunku ruchliwą i pożyteczną działalność. Pozostając z tytułu swoich zajęć w stosunkach z całą polską literaturą i światem artystów, ś. p. Józef Wolff, umiał pozyskiwać dla „Tygodnika" i dla wydawnictw księgarni nakładowej najwybitniejsze siły w Polsce. Sienkiewicz, Prus, Piotr Chmielowski, Aleks. Jabłonowski, Orzeszkowa, Konopnicka, Reymont, Sieroszewski, A. Gruszecki, K. Bartoszewicz, Or-ot należeli do stałych dostarczycieli materyału literackiego dla „Tygodnika" i książkowych wydawnictw. Pod rządami ś. p. Józefa Wolffa firma rozrastać się poczęła tak, że niebawem zaszła potrzeba stworzenia obok filii krakowskiej także księgarń filialnych w Warszawie, Lublinie i Łodzi, oraz Nowym Jorku, a zorganizowany stosunek z kilku wydawcami lwowskimi dopomógł firmie Gebethnera i Wolffa do opanowania i ujęcia w swe ręce niemal całego ruchu księgarskiego w Galicyi i Królestwie.

Ruchliwą tę działalność ś. p. Józefa Wolffa przerywała ciężka choroba, która w ostatnich latach zniewalała go do szukania ratunku za granicą. Zmarł w dniu 19 b. m. w Warszawie po ciężkiej operacyi, pozostawiając szczery żal w szerokich kołach towarzyskich Warszawy.

We Włocławku zmarł w dniu 15 b. m. ks. kanonik Pnacz, proboszcz parafii Kłobucko i kanonik katedralny włocławski, w wieku lat 64. Zmarły kapłan znanym był ze swojej szerokiej działalności społecznej. Ś. p. ks. Pnacz powrócił niedawno z Petersburga, gdzie był asesorem kolegium katolickiego i ostatnim delegatem Polski. Instytucya kolegium katolickiego, ustanowiona przez carową Katarzynę II., upadła z chwilą upadku caratu.

W Okolinie w Opatowskiem zmarł Władysław Tuchołka, wychowaniec instytutu agronomicznego w Pruszkowie, b. właściciel dóbr Gozdowo w Płockiem, weteran 1863 roku i wygnaniec, w wieku lat 80.

W sprawie nauczania języka niemieckiego w szkołach ludowych.

W dziennikach krakowskich pojawiła się notatka, jakoby na podstawie uchwał, powziętych przez nauczycieli szkół ludowych, zamierzano zaprzestać nauki języka niemieckiego w szkołach ludowych. Wobec tego Prezydyum Rady szkolnej krajowej podaje do wiadomości, iż nauka języka niemieckiego w szkołach ludowych opiera się na postanowieniach ustawy krajowej z 22 czerwca 1867 Nr. 13 dz. u. kr., że zatem przez żadne uchwały nauczycielskie zmiana wprowadzona być nie może.

Odpowiednie instrukcye otrzymują równocześnie Rady szkolne okręgowe.

Debata nad traktatem brzeskim w Izbie posłów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 21 lutego.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby przystąpiono do pierwszego czytania prowizoryum budżetowego.

PROTEST KOŁA POLSKIEGO.

Poseł bar. Goetz z polecenia Koła polskiego złożył następujące oświadczenie:

W układzie pokojowym, zawartym 9 lutego w Brześciu Litewskim między mocarstwami centralnemi a Ukraińską republiką ludową, przyznano wielką część ziemi polskiej, stanowiącą część składową Królestwa Polskiego i Litwy ukraińskiej republice ludowej. Zarazem w sposób podstępny i pod czczymi pozorami nie dopuszczono przedstawicieli narodu polskiego do rokowań pokojowych w Brześciu.

Obszar, zaanektowany przez Ukrainę układem brzeskim, od wieków należy nieprzerwanie do Polski. Gdy po rozbiorze Polski kongres wiedeński w r. 1815 utworzył z okaleczonych szczątków rzeczypospolitej Kongresówkę, nawet i to państwo kadłubowe zawsze jeszcze objmowało Chełmszczyznę i Podlasie aż po Bug. W walce z caratem i nieużytem prawosławiem ziemia ta, w znacznie przeważającej mierze polska, stała się najdroższym bo udręczeniem i męczeństwem uświęconym obszarem narodu. Tam od kul rosyjskich padali chłopi w walce za Polskę i za wiarę ojców, tam opierali się bohatersko chytrości i przemocy urzędowej prawosławnej rusyfikacyi. Tam setki tysięcy krwią i łzami zaświadczyły o swojej przynależności do Polski. Nawet zwycięzcy rosyjsko-nacyonalistyczni wstecznicy musieli zatrzymać się przed potęgą tego oporu i nie ośmielili się nowo utworzonego obszaru administracyjnego wydzielić z obrębu granic Królestwa Polskiego. Dopiero rzeczą przedstawicieli mocarstw centralnych było przez układ pokojowy brzeski obszar przeszło 10.000 klm. kw. z milionami ludności polskiej oderwać w sposób o wiele gorszy, niżby się był na to zdobył nawet reakcyjny rząd rosyjski.

Koło polskie życzy młodej republice ukraińskiej z całego serca wielkiej przyszłości (Oklaski u Polaków) i wyraża nadzieję, że spory narodowościowe, któreby wynikły ewentualnie między republiką ludową ukraińską a państwem polskiem na ich granicach, będą wyrównane bez udziału czynników trzecich przez wzajemne porozumienie obu narodów ze sobą (Oklaski u Polaków). Atoli układ brzeski, zrodzony z ducha niemieckiego militaryzmu i bezsilnej obłudy dawnej dyplomacyi austryackiej, ma młodą republikę ukraińską za pomocą zbrodni, popełnionej wspólnie na narodzie polskim bez wojny, przyłączyć do mocarstw centralnych i wytworzyć między Polakami a Ukraińcami ustawiczne źródło walki bratobójczej. Przez bezpośrednie sąsiedztwo Rzeszy niemieckiej z Ukrainą poprzez obszar pogwałconej Litwy w przyszłości Polska, okaleczona narodowo, dławiona pod względem polityki państwowej i handlowej, ma stać się powolnem narzędziem Rzeszy niemieckiej. Austro-Węgry zaś mają spaść na poziom osaczonego bezwładnego państwa lennego. (Głosy u Polaków: To prawda!).

Tak to oba mocarstwa centralne depcą zasadę pokoju bezaneksyjnego, opartego na prawie samostanowienia narodów, tak przez ten wrogi dla narodu polskiego akt Austryi uniemożliwia się dotychczasową politykę polską w państwie. W czwartym roku wojny, gdy już miliony żołnierzy polskich pod sztandarem obu państw centralnych na wszystkich polach bitew krew przelały a masy ludu polskiego w kraju oddały mienie, chleb i dzieci swoje, pierwszy układ pokojowy zapowiada im nowe wojny, nową nędzę, nowe zaparcie się siebie (Żywe potakiwania u Polaków). Ma on stać się tryumfem niemieckiego militaryzmu i strasznem pognębieniem prawa samostanowienia narodu polskiego.

W obliczu całego świata cywilizowanego zakładamy uroczysty protest przeciw tej zamierzonej grabieży ziemi polskiej. Uznanie suwerenności wskrzeszonej państwowości polskiej znaczy, że rozporządzać ziemią, należącą do Polski, ma prawo tylko państwo polskie. Dla tego odmawiamy układowi pokojowemu brzeskiemu, o ile postanawia on o oderwaniu części obszaru polskiego, wszelkiej mocy prawnie obowiązującej (Oklaski u Polaków). W poczuciu naszych nieprzedawnionych praw narodowych przenigdy nie wyrzekniemy się naszej ziemi i naszego prawa do tworzenia niepodległego państwa, obejmującego wszystkie dzielnice Polski. (Huczne oklaski u Polaków, mowca odbiera gratulacye).

MOWA POSŁA KOST LEWICKIEGO.

Po bar. Goetzu przemawiał pos. Kost Lewicki, który oświadczył, że pokój zawarty przez państwa czwórprzymierza z ukraińską republiką ludową wyrósł z burzy wojennej dzięki pracy ukraińskiego narodu. (Głosy: Pokój z Ukrainą, jest pierwszym etapem na drodze do pokoju powszechnego) Przez zawarcie tego pokoju uznała zagraniczna polityka austro-węgierskiej monarchii prawo stanowienia o sobie narodu ukraińskiego na jego własnem terytoryum. Przyjmujemy to do wiadomości z uznaniem dla obecnego kierownictwa polityki zagr. Przez zawarcie tego pokoju został spełniony pierwszy punkt naszego ukraińskiego programu narodowego.

Prezes Koła polskiego w swej dzisiejszej mowie oddał ukłon ukraińskiemu państwu, składając gratulacye imieniem polskiej reprezentacyi dla ukraińskiej republiki ludowej i oświadczając, że Polacy życzą sobie z tem państwem wejść w przyjazne stosunki. Przyjmujemy to oświadczenie, jakkolwiek jest ono skierowane pod adresem ukraińskiej republiki ludowej, jako pierwszy przyjazny akt przedstawicielstwa polskiego narodu. Nie możemy jednak pominąć tego, co robią polskie organizacye i polski zarząd w Galicyi przeciw Ukraińcom. Przed kilku dniami wystosowała ta sama reprezentacya polskiego narodu odezwę do Polaków w Austryi, w której wyraźnie podkreślono, że pierwszy układ pokojowy został zawarty na koszt Polaków na zroszonych krwią obszarach Chełmu i Podlasia, które zostały bezprawnie włączone do ukraińskiej republiki. (Okrzyki: Tak jest! u Polaków).

W tej sprawie chcemy sprecyzować nasze stanowisko. Stoimy bezwzględnie na stanowisku układu z dnia 9 lutego. Układ ten nie może być zniesiony i musi być bezwarunkowo przeprowadzony. Zastrzegamy się następnie przeciw wszelkiemu mieszaniu się w wewnętrzne sprawy ukraińskiej republiki ludowej. Mamy dość siły, aby się samodzielnie rządzić. Naszą zasadą w życiu międzynarodowem było zawsze nie sięgać po obce dobro. Jeżeli porównamy gratulacye dla ukraińskiej republiki z działalnością Polaków w Galicyi, to musimy się zapytać, jak te dwie rzeczy dadzą się pogodzić.

Mowca chce sprostować wywody prezesa Koła polskiego i powiada, że gubernia chełmska jest historycznie ukraińską, że Chełm, jako stolica królów ukraińskich, należał od najdawniejszych czasów do Ukrainy. Rosyjska statystyka z roku 1910 wykazuje w tym kraju 60 procent Ukraińców (żywe protesty na ławach polskich), 20 procent Polaków, 14 procent żydów, 4 procent Niemców i 2 procent innych narodowości. Przyłączenie tego ukraińskiego obszaru do Królestwa Polskiego oznaczałoby dla Ukraińców chełmskich bezwzględną polonizacyę tego obszaru. Ukraińska ludność kraju chełmskiego była do roku 1875 grecko-katolickiego wyznania, została jednak później zmuszona przez rząd rosyjski do przejścia na prawosławie. — Była ona naciskaną z dwóch stron, przez Rosyan, a także i przez Polaków, którzy zmuszali ludność ukraińską do przyjmowania obrządku rzymsko-katolickiego. Na Chełmszczyźnie żyli nasi męczennicy. Obszar ten jest zroszony krwią naszą. Nie żądamy aneksyi. Przez złączenie dawnych ukraińskich obszarów i przez stworzenie państwa ukraińskiego stało się zadość narodowej i społecznej sprawiedliwości. Musimy się najbardziej stanowczo zastrzedz przeciw temu, aby Polacy mieli jakiekolwiek prawo do tych obszarów.

Następnie omawiał mowca wewnętrzną politykę w Austryi i twierdził, że przez złączenie dwu narodowo różnych obszarów mianowicie wschodniej i zachodniej Galicyi. Polacy uzyskali bezwzględny wpływ w kraju i równocześnie w państwie tak, że każdy austryacki rząd jest od nich zależny. Naród ukraiński w Austryi dąży nie do zapewnienia sobie praw mniejszości w obrębie polskiej państwowości, lecz do gruntownego usunięcia narzuconego mu polskiego panowania i do tego, aby był na własnej ziemi wolnym i niezależnym narodem. — Polityce Ukraińców przyświecało dotychczas przekonanie, że Austrya stanie się państwem narodowościowem, w którem każdy naród będzie miał zapewnioną narodową wolność. Niestety rządy austryackie bardzo często zdradzały zasadę, że żaden naród nie może wzmacniać swych sił na koszt drugiego narodu i uciskać drugi naród. Naturalna podstawa państwa austryackiego są narody, zamieszkujące monarchię w swoich granicach etnograficznych i historycznych. Wolność austryackich narodów na podstawie prawa samostanowienia narodów wymaga dla tego zasadniczej zmiany porządku w państwie w kierunku udzielenia samorządu. Przez zawarcie pokoju z Ukrainą, usunięte zostało dla austryackich Ukraińców największe niebezpieczeństwo, że Galicya mogłaby być złączona z Polską. Wpływ, jaki zawarcie pokoju z Ukrainą wywrze na ukształtowanie się stosunków w Galicyi, będzie bardzo znaczny. Wschodnia Galicya nie może pozostać nadal w swej prawnopaństwowej formie. Wobec tego jest rzeczą niemożliwą, aby Ukraińcy galicyjscy pozostali pod polskiem panowaniem. Nie pozostaje zatem nic innego, jak tylko dokonać zupełnego podziału Galicyi na ukraińską i polską. Jednak rząd centralny niema ani woli, ani siły wypełnić żądania Ukraińców. Równouprawnienie narodu ukraińskiego w Galicyi na polu szkolnictwa, urzędów i w całem życiu publicznem, jest tylko pustem słowem.

Polacy nie podnieśli jedynie samego tylko protestu przeciw pokojowi z Ukrainą. To, co się obecnie dzieje w Galicyi, nasuwa mimo woli pytanie, czy Galicya jest jeszcze częścią składową Austryi, czy też nie. W zredagowaniu polskiego protestu brały udział polskie ekscelencye, austryaccy ministrowie, tajni radcowie, mężowie zaufania Korony i rządu, w których rękach dotychczas spoczywały losy Galicyi i państwa austryackiego. Następstwem wewnętrznej polityki w Galicyi jest, że ci, którym oddano panowanie w Galicyi, w chwili największego niebezpieczeństwa podnieśli się przeciw państwu.

Jeżeli Austrya chce jako państwo dalej istnieć, musi wykonywać władzę państwową równomiernie wobec wszystkich narodów. — Ukraińcy życzą Polakom jak najszybszych zdobyczy w zakresie własnej państwowości, życzą sobie jednakże też, aby Polacy w najkrótszym czasie dożyli stworzenia samodzielnej Polski, ale w jej etnograficznych granicach. Planem Polaków jest przeniesienie panowania swego na wielkie części obszarów, zamieszkałych przez Ukraińców w Chełmszczyźnie, w Galicyi i na Bukowinie, a także i na Litwie i Białej Rusi. Przeciw imperyalistycznym dążeniom Polaków występowali posłowie ukraińscy w parlamencie austryackim. Jeżeli austryacka polityka chce zrezygnować z narodu ukraińskiego, to Ukraińcy życzą sobie przyłączenia do ukraińskiej republiki, jeżeli tak nie jest, to żądaniem Ukraińców jest, aby Galicya została podzieloną pod względem prawno-państwowym na obszar ukraiński i polski. Ukraińcy chcą być panami w swym domu.

OŚWIADCZENIE SOCYALISTÓW CZESKICH.

Po Lewickim przemawiał Winter, który imieniem socyalistów czeskich oświadczył, że prawo narodu ukraińskiego do własnej państwowości powinno było być osiągnięte bez obcej pomocy, i że spory graniczne między Ukrainą a narodem polskim powinny być zażegnane nie przez rozjemczy wyrok trzeciej strony, lecz przez porozumienie między obu narodami.

INCYDENT Z SEWRJUKIEM.

Podczas mowy Wintera na galeryi obecnym był Sewrjuk.

Poseł Soukup woła: Zawarliście pokój z Sewrjukiem, 20-letnim chłopakiem! Kim jest Sewrjuk? Dlaczego przybywa do Wiednia? To jest oszustwo!

Siengalewicz: Wstydź się pan!

Trylowski: Obrażasz pan naród!

Soukup: Taki młokos zawiera pokój z Austryą! Precz z nim!

Trylowski: Nie jesteś pan godny własnego państwa, jeżeli obrażasz państwo ukraińskie!

Wiceprezydent Tuszar przywołuje Soukupa do porządku.

DALSZE OŚWIADCZENIA.

Waldner imieniem związku niemieckich stronnictw narodowych składa oświadczenie, witające pokój z Ukrainą i pochwalające politykę Czernina za to, że nie narażił na szwank tego pokoju względami na trudności graniczne polsko-ukraińskie. Oświadczenie ubolewa nad tem, że reprezentacya polska nie podporządkowuje swoich odrębnych interesów narodowych interesowi całego państwa i nie pamięta wspólnie przelanej krwi o oswobodzenie Królestwa Polskiego i o utworzenie państwa polskiego. — Niemcy obawiają się, że zerwanie reprezentacyi polskiej ze swoją tradycyjną polityką zaszkodzi budowie państwa polskiego. Wita wkońcu republikę ukraińską.

Następnie przemawiał pos. Daszyński i kilku jeszcze mowców.

Adler oświadczył, że nie można się zgodzić na żadne dalsze operacye wojenne, w głąb Rosyi podejmowane, gdyż to jest mieszaniem się w sprawy rosyjskie. Socyaliści nie będą głosowali za budżetem.

Przyjęto wniosek posła Pososka, by komisya wojskowa wyznaczyła 4 tygodniowy termin dla złożenia sprawozdania o rozporządzeniu cesarskiem z 1 maja 1915 w sprawie rozszerzenia służby wojskowej w pospolitem ruszeniu.

Następne posiedzenie dzisiaj.

Dr Kuehlmann o widokach pokoju z Rosyą.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 21 lutego.

W parlamencie niemieckim sekretarz stanu Kuehlmann rozpoczął pierwsze czytanie układu pokojowego z Ukrainą dłuższem przemówieniem, przy końcu którego odczytał depeszę iskrową rządu bolszewickiego o przyjęciu warunków pokojowych państw centralnych.

Dr Kuehlmann powiedział: Po doświadczeniach, jakie poczyniliśmy z depeszami iskrowemi — nieraz zaprzeczono urzędowego charakteru takich depesz — depesza odczytana nie jest dla nas absolutnie wiążącym dokumentem. Odpowiedzieliśmy rządowi petersburskiemu, że depeszę iskrową otrzymaliśmy, że jednakże prosimy o doręczenie na naszych liniach pisemnego potwierdzenia tej treści. Na to odpowiedział rząd komisarzy ludowych, że nadeszle do naszych linij pisemne potwierdzenie. Po doświadczeniach, poczynionych w rokowaniach z Trockim i jego gabinetem, nie chciałbym, aby u najszerszych kół publiczności powstało przekonanie, że wszystko jest już jasnem i gładkiem, że mamy już pokój w kieszeni. Zauważam to dla tego, ponieważ chciałbym oszczędzić rozczarowania uczciwej i szczerej miłości pokoju narodu niemieckiego, którą podzielam w najpełniejszej mierze. Wydarzenia potoczą się teraz stosunkowo szybko. Rozpoczęliśmy z naszymi sprzymierzeńcami wymianę myśli w sprawie tego nowego faktu. Po obszernem opracowaniu materyału w Brześciu Litewskim będzie to można załatwić również w najkrótszym czasie.

Istotne przesunięcie podstawy rokowań, o ile to można dziś powiedzieć, prawdopodobnie nie nastąpi. Jeżeli mam sprecyzować położenie, stworzone przez to zawiadomienie, tak, jak je osądzam po najsumienniejszem rozważeniu, to mogę powiedzieć: Widoki zawarcia pokoju z komisarzami ludowymi polepszyły się znacznie przez zawarcie pokoju z Ukrainą, przez wywieranie teraz przez nas nacisku wojskowego oraz przez rozwianie się pewnych nadziei, które żywiono w Petersburgu. (Oklaski). Można dać wyraz nadziei, że teraz dojdziemy do celu, ale radości z powodu wielkiego wyniku, rzeczywistego zawarcia pokoju z Rosyą oddamy się dopiero wtedy, gdy pod układem zaschnie atrament. (Ożywione oklaski).

Sądzę, że nie potrzebuję specyalnie zalecać przyjęcia dodatkowego układu. Wrażenie, jakie odniosłem w kraju, było, że opinia publiczna przyjęła ten układ z radością i powitała go jako pierwszy krok ku lepszej przyszłości, ku pokojowi powszechnemu, pokojowi, którego wszyscy się spodziewamy, a który mamy nadzieję osiągnąć w niedalekim czasie przy spokojnej jasnej, silnej i zdecydowanej polityce zagranicznej.

Konferencya koalicyi.

(Telefonem).

Wiedeń, 21 lutego.

»Der Abend« donosi z Berna: »Victoir« donosi:

Konferencya koalicyi dla ustalenia warunków pokojowych odbędzie się w Wersalu dnia 21 marca.

Dyskusya pokojowa.

(Telefonem).

Wiedeń, 21 lutego.

»Der Abend« donosi z Genewy: Z Nowego Jorku donoszą:

Lansing oświadczył, że Wilson nie uważa dyskusyi pokojowej za skończoną. Wilson oczekuje obecnie odpowiedzi hr. Czernina i Hertlinga.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN

Nadesłane.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.

†

Św. p.

Dr Józef Wolff

Redaktor »Tygodnika Ilustrowanego«, Współwłaściciel Księgarni Gebethner i Wolff w Warszawie, Lublinie i Łodzi, oraz G. Gebethner i Spółka w Krakowie

przeżywszy lat 52, po długiej i ciężkiej chorobie zasnął w Bogu dnia 19 lutego 1918 roku w Warszawie.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby na cmentarz miejscowy nastąpi w piątek, dnia 22 lutego.

O powyższem zawiadamia Księgarnia G. Gebethnera i Spółki w Krakowie.

Bł. p.

Salomon Goldman

rodem z Częstochowy

zmarł po długich i ciężkich cierpieniach dnia 17 lutego 1918 roku, przeżywszy lat 77.

Pogrzeb odbył się w Krakowie dnia 19 bm. o godzinie 11 przed południem. — O tem Krewnych i Znajomych zawiadamiają nieutulone w żalu

DZIECI i WNUKI.

Amalia Haber
Dr Eliasz Abrahamer
zaręczeni.

Podgórze. Kraków.

Poszukuję

płatnego miejsca praktykanta leśnego w większych lasach. Mam lat 18. Jestem wolny od wojska, zdrów, silny, zdolny, energiczny, skończyłem 4 klasy realne i 1 rok praktyki lasowej. Zgłoszenia z podaniem warunków przyjmuje Administr. „N. Reformy" pod „Praktykant". 1723 1 2

Edward Kerdasiewicz

stroiciel fortep., poleca się do strojenia. Kraków, ul. św. Łazarza l. 9, I p. (przez ul. Kołłątaja), lub Katol. Spółka handlowa, Mały Rynek 4. 1598 1 2

Kandydat adwokacki

obejmie w dzierżawę kancelaryę adwokacką lub posadę w jakiejkolwiek miejscowości. Zgłoszenia: Neuman, Wien, I, Fleischmarkt, Hauptpostamt poste restante. 173

Królewiak

lat 19, z ukończoną IV kl. realną, silny, zdolny, energiczny, poszukuje posady lub płatnej praktyki w handlu albo fabryce, najchętniej w Krakowie. Zgłoszenia z podaniem warunków przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod „Królewiak". 1724 1 2

Instruktor

energiczny, galicyanin, katolik, znajdzie zaraz lekcye ze starszym gimnazystą. Wiadomość u S. Kurkiewicza, ul. Batorego l. 20. 1735

Zarząd lasów dóbr Ożomla Rogóżno w Ożomli, stacya kolejowa: Sądowa Wisznia, poszukuje

podleśniczego

energicznego, z dobremi poleceniami, na warunkach: rocznie 800 K, 10 ctm. zboża w pierwszym roku, następnie pole, utrzymanie 2 sztuk bydła, paszowe. Zgłoszenia pisemne z odpisami świadectw. Nieuwzględnione bez odpowiedzi. 1722 1 3

Worki

białe, płócienne, do sprzedania 50 sztuk razem. Ul. Długa 33, II p., na lewo. 1723 1 3

NA MĄKĘ

sprzedaje młynki do mielenia po 85 K firma:

I. H. Zuckermann

skład maszyn rolniczych i do szycia w Podgórzu, Rynek gł. l. 5. 1729 1 5

Która z Pań

inteligentnych i niezależnych zechce mi pożyczyć 3000 K i umożliwi mi przez to ukończenie studyów uniwersyteckich, raczy łaskawie przesłać listowne zgłoszenie z podaniem adresu do Admin. „N. Reformy" pod „Szlachetne zobowiązanie". 1726 1 2

Motor gazowy 35 HP.

z kompl. gener. stacyą, maszyna parowa 60 HP. z kotłem parowym, do sprzedania za przystępną cenę. Zgłoszenia pod „Betrieb" przyjmuje Biuro ogłoszeń J. Gregra, Praga, ul. Henryka 19. 1718

Księgarnia

upraszа

Dra Urzędnika

który w sobotę dnia 9 b. m. oburzał się z powodu ceny Słowniczka wyrazów obcych, by podał swój adres i nazwisko. 1666 3 3

Pomocnik handlowy

z działu papierowego, który ukończył praktykę w pierwszorzędnej firmie, poszukuje posady w handlu tegoż lub podobnego działu, najchętniej w Krakowie. Zgłoszenia z podaniem warunków pod W. 20. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1601 3 5

Sprzedam

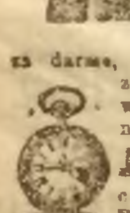
lampę elektryczną, męską i damską garderobę oraz obuwie. Oglądać można w g. godz. 10 a 11 rano. Aleja Słowackiego 9, I p. 1699 2 3

Śrutowniki

Palffy, Praga, II, plac Havlička 32, przy wieży Henryka. 1693 2 25

Żądać

za darmo, opłaconego katalogu z odbitkami zegarów, wyrobów złotych, srebrnych i muzycznych i t. d.



Jan Konrad

c. i k. nadworn. dostawca, Brüx, Nr 1872 (Czechy). Niklowy lub stalowy zegarek kotwiczny 26, 28, 30 K, z białego metalu (srebra Gloria), niklowy lub stalowy remont. o podwójnej kopercie 35, 40, 50, 60 K, skrzynce 22. 24, 26 K, harmonijki 26, 28 K i wyżej. Za każdy 3-letnie poręczenie. Wysyłka za zaliczką. Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. 1171 5 120

Poszukuję instruktora

do przygotowania ucznia do egzaminu z drugiego półrocza III klasy realnej. Znajomość języka francuskiego i rysunków konieczna. Warunki: 50 K miesięcznie i utrzymanie. Władysław Zawisza w Kopkach, p. Rudnik nad Sanem. 1716

Kupię żakiet

karakułowy, w dobrym stanie. Zgłoszenia pod „Karakuły" do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska l. 7. 1731 1 3

Pokój

umeblowany, z osobnem wejściem jest natychmiast do wynajęcia. Ul. Lubomirskiego 23, I p., na prawo. 1737

Spólniczki

lub spólnika do przedsiębiorstwa, bez ryzyka, z kapitałem do 50.000 koron poszukuje się. Pierwszeństwo młoda, inteligentna, samodzielna kobieta. Zgłoszenia pod „Przedsiębiorczy" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 1712 1 3

Po 6—8 pokoi

dwu mieszkań słonecznych, z komfortem, na I piętrze lub wysokim parterze poszukuje się w jaknajkrótszym czasie. Zgłoszenia do firmy „Jerry", Kraków, ul. Floryańska 28. 1753 1 5

Ijola

ma list do odebrania. 1713

Ożeni się

mężczyzna, lat 30, szlachcic, były sierżant Leg. Pol., muzykalny, mający zamiłowanie do rolnictwa, z panną lub wdową, inteligentną i gospodarną.

Zgłoszenia nieanonimowe wraz z fotografią pod „Ożeniwy" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 1714

Kawaler

lat 26, inteligentny, przystojny, na poważnem stanowisku, pragnie tą drogą nawiązać korespondencyę w celu matrymonialnym z panną, młodą, przystojną, odznaczającą się dobrym charakterem. Posag względny. Fotografia wymagana. Dyskrecya zapewniona. Zgłoszenia listowne proszę nadsyłać pod 957 poste restante Aiwernia. 1726 1 2

Z powodu wyjazdu

do sprzedania zaraz garnitur salonikowy, bardzo solidny Groble l. 6, parter, na lewo, od godz. 2—3. 1727 1 2

Handlowiec

do prowadzenia konsumu fabrycznego, mogący złożyć odpowiednią kaucyę, energiczny, dobry rachmistrz, znający język niemiecki w słowie i piśmie, znajdzie posadę. Zgłoszenia z podaniem warunków pod Z. F. przyjmuje Administracya „N. Reformy". 1715 1 3

173 morgów

w tem 50 łąk, 20 morgów lasu 20-letniego, reszta młody las, godzinę od Krakowa koleją, 20 kilometrów od stacyi, za cenę 140.000 koron sprzeda Biuro **J. Ropski, Kraków**, Szewska 5. 1758 1 3

Poszukuję nauczyciela

akademika, do dwóch dziewczynek z III i IV klasy gimnazyum realnego i do chłopca z II klasy gimnazyalnej. Zgłoszenia z podaniem warunków: Dr Schmindling, adwokat w Milówce. 1717 1 3

Adjunkt lasowy

potrzebny zaraz. Wymagana niższa szkoła lasowa. — Zgłoszenia: Zarząd lasów w Porembie Wielkiej, p. Niedźwiedź. Podania nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi. 1657 4 10

Na Post!

Obiady i kolacye, oraz zimne i ciepłe przekąski poleca 1435 9 10

BAR AMERYKAŃSKI

Zygmunt Nuzikowski

14 ul. Szewska 14

Kupuje i sprzedaje

po cenach najkorzystniejszych

NASIONA

koniczyn: czerwonej, białej, szwedzkiej, przelotu, lucerny, seradelli, pastewnych buraków, marchwi, buraków ćwikłowych i kilka uszlachetnionych odmian cebuli, kapusty, czarnuszki, gorczycy i t. d. 1473 3 0

WOJENNA CENTRALA HANDLOWA

(Oddział rolniczy)

Kraków, ul. Sławkowska 4, II p. Tel. 2072.

Realność w śródmieściu

(na Małym Rynku), nadająca się specyalnie dla kupca lub przemysłowca, do sprzedania. Informacyj ustnych udziela z grzeczności od godz. 5—6 po poł. Instytut języków Ausona w Krakowie, ul. Szewska l. 17, II p. 1744

Urzędnik

Polak, katolik, z dłuższą praktyką bankową, obecnie zatrudniony jako kierownik biura i kasyer w wielkiem przedsiębiorstwie przemysłowem, pragnie zmienić posadę. Poważne referencye. Zgłoszenia pod **R. L.** do biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca w Krakowie, Jagiellońska 7. 1700 1 2

Towarzystwo Muzyczne w Krakowie

ogłasza

Konkurs

na dwie posady w Konserwatoryum

a mianowicie:

1) nauczyciela gry na fortepianie

dla kursu przygotowawczego i niższego, oraz

2) nauczyciela gry na skrzypcach.

Posady do objęcia od 1 września 1918 r.

Podania należycie udokumentowane przyjmuje do dnia 31 marca b. r. i wyjaśnień udziela Sekretaryat Towarzystwa Muzycznego, alea Krasińskiego 14. 1618 5 3

Miernictwo Dziakiewicza

wydanie **drugie**, uzupełnione, wyjdzie we Lwowie dnia 20 lutego. Zamówienia przyjmują wszystkie księgarnie. Cena za egzemplarz oprawiony wynosić będzie 20 K.

Nakład **Księgarni Polskiej Bernarda Połonieckiego we Lwowie.** 1571 4 4

Zmiana lokalu.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić, iż z dniem 1-go lutego b. r. przeniósłem swoją

Pracownię ślusarską

z ulicy Długiej l. 5,

na ul. Rakowicką l. 15. Tel. Nr 2518

(dom własny), przystanek kolei elektrycznej. — Polecam się nadal do łaskawych usług i kreślę się

z głębokiem uszanowaniem

1313 5 8 **JAN OREMUS**

Do sprzedania, ew. wydzierżawienia

w całości lub częściowo:

kompleks budynków (dawniej koszary kawaleryi) nadających się na zakład leczniczy, wychowawczy, gosp., fabrykę i t. p. pod l. 133 przy ul. Księcia Józefa na Zwierzyńcu obok cegielni p. Finkelsteina.

Bliższych wyjaśnień udzieli na żądanie p. Müller, plac WW. Świętych l. 6, I p., schody na lewo. 1410 6 10

Pierwszy wiedeński koncesyonowany skład

używanych wozów wszelkich typów

także wszelkiego rodzaju uprzęż na konie ma zawsze na składzie w bardzo wielkim wyborze. **Karol Fischer, Wiedeń**, II., Praterstrasse 79, hotel Nordbahn. Tel. 44.406. Porozum. korresp. w języku niem. 36 23 0

Krem fiołkowy na skórę Silve

Niezbędny dla pielęgnowania twarzy i rąk.

Słoik szklany 80 h i 2·50 K, tubka 1 K i 1·20 K. 84 14 0

W aptekach, drogeryach i perfumeryach. Fabryka „Silva", Wiedeń, XVII.

! Bez konkurencyi, tanio !

Torby targowe,
Torby na książki
Paski na książki
Teki na akta
Torby do noszenia śniadania dla dzieci, z celulozy.

Jedyne i najlepsze zastępstwo płótna woskowego i skóry. Niech interesenci zażądają prospektów od firmy: **Schindler & Co, Wiedeń, VI**, Mariahilferstrasse 27. 1659 1 2

OSTATNIE WYPADKI POLITYCZNE.

Okrojenie granic Polski i ofenzywę generała Muśnickiego najlepiej śledzić można na mapie:

Królestwo Polskie

i przyległe prowincye Austryi, Niemiec i Rosyi w podziałce 1: 750·000

Cena K 6·60, Skorowidz alfabetyczny K 2·20, razem z przesyłką pocztową K 10·—. 1590 3 3

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Nakład księgarni: H. Altenberg, G. Seyfarth, E. Wende i Ska, Lwów, Hotel George'a.

Centralne Biuro wydawnictw

Kraków, ul. Gołębia l. 20, parter

poleca następujące nowości swoje:

	Koron
Bandurski Wł. Ks. Biskup. **U trumny bohatera.** Trzy mowy	2·20
Brückner Aleksander Prof. **Słowianie i wojna**	6·—
Daszyńska-Golińska Zofia Dr. **Środkowo-europ. związk. gosp. a Polska**	5·—
Mączka Józef. **Starym szlakiem** (poezye)	5·20
Merwin Bertold Dr. **Z życia w Legionach**	4·—
Nabielak Ludwik. **Tadeusz Kościuszko, jego raporty, odezwy**	4·40
Nowakowski Tempka Zygmunt. **Wymarsz**	3·20
Spektator. **Stronnictwa żydowskie w Królestwie Polskiem**	1·50
Tokarz Wacław Prof. Dr. **Armia Królestwa Polskiego** (na papierze lepszym)	12·—
(na papierze gorszym)	10·—
Witkowska Helena. **Tadeusz Kościuszko**	1·50
Zagadnienia polskiej polityki gospodarczej po wojnie	20·—

Do nabycia w biurze, oraz we wszystkich księgarniach. Główny skład na Królestwo Polskie: Towarzystwo wydawnicze, Warszawa, ul. Mazowiecka 12. Gł. skład na W. Ks. Poznańskie: Poznań, księg. B. Chrzanowskiego, ul. św. Marcina 70. Gł. skład na Lwów: H. Gubrynowicz i Syn, plac Katedralny l. 9.

Katalog nakładowy na żądanie.

Na adresy poczt polowych wysyłamy tylko za uprzedniem nadesłaniem należytości wraz portoryum, z powodu niemożliwości zaliczki pocztowej. 668 7 10

Nasiona

koniczyn, seradelli, lucerny, traw, buraków, marchwi

kupuje i sprzedaje



Syndykat rolniczy w Krakowie

plac Szczepański 6. 843 11 0

2 zdolne kantorzystki

(katoliczki) z praktyką

zostaną przyjęte.

Posada jest stała. Szczegółowe zgłoszenia, o ile możności z dołączeniem fotografii i z podaniem płacy, do c. k. nadwornego dostawcy **Jana Konrada, Brüx** (Czechy). — Marka na odpowiedź zbyteczna. 1713 1 3

Znakomita lokata kapitału!

Wielka przyszłość.

Do sprzedania: cegielnia maszynowa, rozległe pokłady gliny, 20 morgów pól, łąk i pastwisk, piękny, parterowy dom mieszkalny o 8 pokojach, 2 kuchniach z przynależnościami i z piwnicą; dobrze utrzymane zabudowania gospodarcze, nadto 2 małe domki mieszkalne, ogrody owocowe i warzywne, staw, w okolicy pięknej, lesistej, w zachodniej Galicyi, w odległości 20 minut od stacyi kol., a 35 minut jazdy od wielkiego miasta. W miejscu browar, kopalnie węgla, prąd elektryczny z centrali przenośnej. Z powodu stosunków do sprzedania za 200.000 K. Oferty pod „Znakomita lokata" do Biura ogłoszeń Hopcasa i Salamonowej w Krakowie. 1736

Wielki wybór kamienic

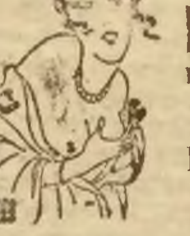
J. Ropski, Szewska 5.

Główne biuro w Krakowie. — Codzień świeże zgłoszenia. Tel. 2248. 777 14 15

Używane

FLASZKI

z wód mineralnych, wina, koniaku i szampana, od $^3/_8$ do $1^6/_{10}$ litra, **kupuje** w ładunkach wagonowych, począwszy od 10.000 sztuk **A. KOHN, Praga, Karlin, Rokycangasse 15. Skupujący potrzebni.** 1704 1 5



Niech każda pani czyta

me bardzo zajmujące pouczenie o

nowoczesnem pielęgnowaniu biustu!

Rada, która okazała się dobrą, w razie wiotkości lub braku pełności.

Napisać z zaufaniem pod adresem

Ida Krause, Pressburg

(Węgry), Schanzstrasse 2, Abt. 47.

179 **Nic to nie kosztuje!** 12 0

Ogrodnik

potrzebny zaraz. Zgłoszenia: Zarząd lasów w Porembie Wielkiej, p. Niedźwiedź. 1658 4 10

Młody człowiek

inwal., poszukuje posady w charakterze dozorcy placowego lub do pomocy magazyniera. Zgłoszenia pod „Magazynier" przyjmuje Biuro ogłoszeń Stattera, Kraków, ulica Grodzka 13. 1597 2 2

Rutynowany nauczyciel, długoletni kierownik szkół języków w kraju i za granicą, udziela osobnych i zbiorowych lekcyj

jęz. niemieckiego

metodą praktyczną (konwersacya od pierwszej chwili). Warunki b. przystępne. Za postępy ręczy się. Pisemne zgłoszenia adresować proszę: Kraków, fach pocztowy 53. 1460 5 5

Dyrektorom

szkół wiejskich nadarza się dobra sposobność w godzinach pozaurzędowych, bez zabiegów, łatwo i wiele zarobić. Zgłoszenia pod „Łatwy zarobek" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 1424 5 5

Kancelarya

adw. Dra Wiśnickiego

w Chrzanowie

poszukuje **koncypienta** do samodzielnego prowadzenia kancelaryi z dn. 1 marca b. r. Zgłoszenia należy przesyłać pod adresem: Dr Jan Wiśnicki, nadporucznik, Pińczów, Król. Polskie. 1370 5 6

3 krowy

młode, już na ocieleniu, sprzedam lub zamienię na bydło rzeźne, według ugody. Wiadomość: Kawiory l. 7, od Czarnej Wsi. 1515 3 3

Zakład rysowniczy

wraz z wzorami i monogramami do sprzedania. Wiadomość: ul. Krowoderska l. 54, parter, oficyna, od godz. 12—4 po poł. 1679 3 3

Kupię browning

7·65, funkcyonujący bez zarzutu. Zgłoszenia pod „Jednoroczny" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1512 4 4

Zakład kosmetyczny Franciszki Budziaszek Kraków: Grodzka 3

poleca

Paniom, pragnącym mieć piękny i świeży, młodociany wygląd — wyroby kosmetyczne z kwiatów, mego wynalazku, polecone przez PP. Lekarzy:

Proszek „Ligia", nadający oczom niezrównany czar i blask, 4 K.

Róż „Ligia" nadaje cerze piękny, naturalny rumieniec, 4 K.

Puder łopianowy na włosy — najlepszy środek, działający dodatnie na tłuste włosy; osusza je, usuwa łupież, przyspiesza porost włosów i czyni je miękkiemi i puszystemi, 4 K 50 h.

Pasta „Ligia" z róż na nafcie, skuteczny i wypróbowany środek przeciw pryszczom, piegom i liszajom, 8 K, mała 4 K.

Pasta „Ligia" Hryzantem. Duży słoik 8 K, mały 4 K.

Wysyłam wszystkie powyższe wyroby razem za 20 K za zaliczką pod ścisłą dyskrecyą. 373

Do nabycia również w aptekach i drogueryach, jak u firm, Reim i Ska, Rynek gł.; Link, ul. Sławkowska; Sporn, ul. Floryańska; Hanak, ul. Szewska. We Lwowie: w głównym składzie aptecznym Ruckera; w Nowym Targu; w Zakopanem.

III nadzwyczajna c. k. Loterya państwowa

na cele opieki wojennej.

Ta loterya w gotówce

obejmuje **21.146 wygranych gotówką** w ogólnej ilości **625.000 koron. Główna wygrana:**

200.000 koron.

Ciągnienie nastąpi jawnie w Wiedniu 21 lutego 1918

Los kosztuje 4 korony.

Losy są do nabycia: w oddziale loteryj dobroczynnych, Wiedeń III., Vordere Zollamtsstrasse 5, w biurach c. k. loteryi klasowej, w kolekturach loteryjnych, trafikach, w urzędach podatkowych, pocztowych telegraficznych i kolejowych, w kantorach wymiany i t. d. — Dla kupujących losy plany gry zadarmo. — Przesyłka losów wolna od opłaty pocztowej.

Z c. k. Gener. Dyrekcyi loteryj państwowych.

555 0 11 (Oddział loteryj na cele dobroczynne).

Druga część samouczka języka niemieckiego prof. B. Kotuli wyszła już z druku.

Dwa miesiące

potrzebuje tylko ten na wyuczenie się języka niemieckiego który zakupi sobie samouczek języka niemieckiego, opracowany przez prof. B. Kotulę. **Drugie wydanie** samouczka jest przejrzane, uzupełnione i poprawione. Samouczek jest w ten sposób opracowany, że daje możność każdemu szybkiego zrozumienia zasad języka i przez to samo możność bardzo szybkiego wyuczenia się tegoż. Cena przy zamówieniu obu części I i II wynosi 13 K, które też zostaną wysłane franco. Pojedyncze tomy: tom I 7 K, tom II 7 K. — Do nabycia w każdej księgarni. Nakładem polskiej księgarni „Stella", Cieszyn, Śląsk au tr. 1279 8 8

Kupię majątek

1000—1500 mg. dobrej ziemi, z dobremi budynkami, blizko stacyi kolejowej w Galicyi lub Królestwie, dla gospodarowania, nie spekulacyi. Mogę przyjąć warunek — jeśliby na nim zależało — że na wypadek dalszej sprzedaży sprzedam tylko Polakowi, katolikowi. Oferty listowne z podaniem ceny, warunków sprzedaży i dokładnym opisem majątku proszę przysyłać do Administracyi „N. Reformy" pod „Majątek 1500". 1630 3 4

Piły do gatrów (Gattersägenblätter) taśmowych (Bandsägen) w różnych wymiarach:

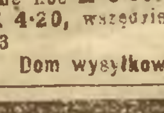
Noże do maszyn do heblowania drzewa, do maszyn do cięcia i wytłaczania papieru, do przepoławiania skóry (Lederspaltmesser) w różnych wielkościach i formach do tarcza

F. Lipowsky

fabryka narzędzi, Wiedeń, XVI.

Reprezentant G. Kinsler

Krowodrza-Kraków. Telefon 3491. 1355 8 5



AUTOMATYCZNE ŁAPKI

na szczury **K 6·80**, na myszy **K 4·80**, łapią bez doglądania do 40 sztuk w jedną noc, nie pozostawiając żadnej woni. Nastawiają się same. Łapka na szwaby „Rapid", łapiąca tysiące szwabów i karakonów w jedną noc **K 6·90**. Bardzo dobrze działająca łapka na muchy „Nowa" **K 4·20**, wszędzie najlepsze wyniki. Liczne podziękowania. Wysyłka za zaliczką. Porto 90 hal. 36 104 63

Dom wysyłkowy G. Tintner, Wiedeń III 105, Neulinggasse 26.

Napojów wyskokowych

jak

koniaku, destylatu winnego z poręczeniem prawdziwego, likierów, śliwowicy, dostarcza z pozwoleniem wywozu

D. Elia ol Holujević, destylarnia koniaku i fabryka likierów. **Zagrzeb.**

Adres telegraficzny: Holujević, Zagreb. 1461 5 6